







5740
B. P. im. Ł.



KILKA UWAG

o znaczeniu i nauce języka niemieckiego w gimnazjum
(przyczynek do metodyki tego języka)

skreślił

Dr. K. J. Petelenz.

Tyle o nauce języka niemieckiego tak u nas jak też szczególnie u naszych niemieckich sąsiadów pisano, że niemal pewien niesmak i obawa przed manią pisania — może nawet dzisiaj modną w tym przedmiocie — się wstawia, gdy przychodzi nad tą sprawą zastanawiać się i myśleć. Jednak im więcej głosów w pewnym przedmiocie usłyszeć można, tém wszechstronniej tenże się przedstawia, tém jawniej występują wszystkie dodatnie i ujemne jego strony, tém łatwiejsze ostateczne tegoż załatwienie.

Nieolizowna potrzeba niemieckiego języka, jak ogół naszej publiczności uznaje a czcigodny Nestor naszego szkolnictwa Dr E. Czerkawski dosadnie wykazał z jednej strony, następnie brak stanowczej instrukcji, która się dopiero przygotowuje, z drugiej strony, jakoteż pewne nieporozumienia (ob. Dziennik Polski Nr. 68 z r. 1882), obok powyższej nadmienionego powodu są mi dostatecznym i dość ostrym bodźcem do

ponownego zastanawiania się i łagodzą wspomniany niesmak i obawę. Nadmienić nadto muszę, że nie mam zamiaru pisać szeroko zakreślonego i wyczerpującego planu nauki jęz. niem. jeno więcej aforystycznie chcę rzucić kilka myśli i uwag, jakie mi się nasuwały a wśród praktyki do wykonania możebnymi wydały. Dotyczą owe uwagi szczególnie znaczenia jęz. niem. w organizmie gimn. i sposobu nauczania gramatyki tego języka w klasach najniższych.

Gimnazya jako zakłady humanistyczne polegające na pewnych i stałych zasadach wychowawczych w każdym udzielanym przedmiocie, mają przedewszystkiem wzniosły cel na oku *wychować człowieka*. Religia i historia wykazują jakim człowiek być powinien a jakim był i jest i jakie stąd skutki dla niego jako jednostki lub jako narodu; literatura lekturą objęta pokazuje mu najwznioślejsze i najpiękniejsze plody, do jakich duch ludzki jest zdolny; nauki przyrodnicze obznajamiają go ze światem, na którym ma działać, ze silami jakie wszechświat przenikają i zniewalają go do rozmyślenia nad stosunkiem, w jakim jako istota myśląca do swojego otoczenia zostaje; arytmetyka, geometrya i logika kształcą wyłącznie formalną stronę jego myślenia; śpiew i rysunki rozwijają estetyczne jego zmysły; gimnastyka wreszcie ćwiczy i umacnia ciało.

Więc wszystko się sprzęga, czego tylko zapragnąć można, w piękną harmonijną całość, ażeby dziecko wstępujące do zakładu o ile to być może i każdorazowe uzdolnienie na to zezwala jako istota wszechstronnie udoskonalona tenże opuszczało. Zapas prawdy, dobra i piękna towarzyszy mu w życie otwierające się przed nim jako młodzieńcem po opuszczeniu gimnazjum. Śmiało może powiedzieć: „Jestem człowiekiem, po ludzku

bowiem myślę i czuję i jasnym mi jest zadanie, jakie jako człowiek spełnić jestem obowiązany“.

A jednak o czy to rozbudzenie, to przygotowanie człowieka do „nosce te ipsum“ a przez to do „nosce alios et alia“ jest wystarczającym? Czy wystarczy, jeżeli kogo uzdolnionego do malarstwa nauczymy sądzić o dziełach sztuki, poznawać ich przynależność do pewnej szkoły, odróżniać wyższość jednej szkoły nad drugą, wykazać postęp i t. p. a nie nauczymy go mieszać barwy, obchodzić się z płótnem, nie wyrobimy biegłości w rysunku, w ogólności nie damy mu nieodzownych środków do rąk, ażeby był w stanie urzeczywistnić piękne pomysły, czy to wystarczy, ażeby był artystą-malarzem? Sądzę, że się na to nikt nie zgodzi owszem uzna obok teoretycznych a niezbędnych wiadomości potrzebę techniki, wyrobionej do praktycznego władania i biegłości. Jak najgenialniejszy wódz bez dostatecznych sił, któremi by mógł rozporządzać na zawołanie, nie pokona nawet przez słabszą intelligencją prowadzonego, ale w środki bardziej obfitującego nieprzyjaciela, jak artysta najpotężniejszych pomysłów bez odpowiednich środków i narzędzi pomysłem swoim nie nada życia i nie mu nie pomogą najświętsze i najuroczystsze zaklęcia, że tak wielkie tak potężne ma pomysły a partacz w obec niego w takich okolicznościach zwyciężyć zdoła, tak téż i szkoła, jeżeli bezstronnie i bez uprzedzeń spojrzeć zechcemy, sposobiąc człowieka do *samopoznania* powinna pomyśleć i pomyślała nawet o środkach, jakimi rozbudzona wszechstronnie indywidualność skorzej cel swój osiągnąć może. Zatem i gimnazyum, zdaniem mojem, nie spełniałoby swego zadania, gdyby wykształcało tylko idealnie nie udzielając pewnych dla praktyki życia przewidzianych biegłości, któ-

reby były w stanie ułatwić posłannictwo człowieka. Owszem szkoła, dalszy ciąg a po części regulator wychowania domowego, powinna postępywać jak dobry i dbały ojciec, który nie tylko najwznieślijszemi i najzdrowszemi zasadami zasycy umysł i serce syna ale także, ażeby go ustrzedz przed zawczesnem rozgoryczeniem i zwątpieniem, odkłada skoro tylko jest w możności, pewne materyalne zapasy, ażeby przynajmniej na wstępie w życie, zanim się z jego walką oswoi, mógł z pewną swobodą dawać wyraz swoim dobrym chęciom i popędom. Zatem i szkoła dopiero wtenczas odpowiada zupełnie warunkom prawdziwego wychowania, skoro obok wykształcenia rozumu i serca, obok *uczłowieczenia*, także pewne w praktycznem życiu potrzebne środki opuszczającemu zakład do rąk odda. Wychowanie powinno więc obydwoma kierunkami: idealnym (humanistycznym) i praktycznym w piękną łączyć całość mając stanąć na wysokości swojego zadania. Sądzę więc, że względ na praktyczne strony życia bynajmniej nie uwłacza humanistycznemu wychowaniu w szkole ani w niczem wzniesłego jój zadania nie ukróca ani ducha jój nie kazi. Owszem pozwala szkole tylko wyraźniej wywiązać się ze swojego wzniesłego zadania uwzględniając przynależność człowieka do siebie samego i do świata. Z tego wynika, że pewne przedmioty, a są niemi bezsprzecznie *języki żyjące*, mają przeważnie ową praktyczną stronę życia na względzie. zatem cel ich nieco odmiennój jest natury a więc także wszystko, co za tém idzie – przedewszystkiem *metoda*. W ogólności trzeba sobie wyobrazić szkolne wychowanie wprawdzie jako wykończony na ścisłym z góry obmyślanym planie powstały gmach, na który jednak składały się ręce rozmaitych rzemiosł ludzi, z których wszelako każda sobie właściwym sposobem przypadające jój za-

danie obrabiała i tylko w ostatecznym celu — w całości ze sobą się zeszyły. Nikt n. p. nie kazałby kamieniarzowi tak samo pracować jak szklarzowi i t. d. jeno każdy pracować powinien stosownie do swojego cząstkowego zadania a dopiero w końcu połączyłyby się wszystkie owe odrębne zadania w zamierzoną całość. Ponieważ staramy się w szkole wychować człowieka także dla życia a nie tylko dla tego, ażeby się poznał człowiekiem, przeto uważaliśmy uwzględnienie praktyki życia za nieodzowny spólczynnik w wychowaniu, który, wracając do powyższego obrazu, równie koniecznym i uprawnionym jest do utworzenia całości — prawdziwego wychowania.

Jakież stanowisko w tym względzie przypada językowi niemieckiemu?

Jako językowi żyjącemu wedle tego, co pierwój zostało powiedziane, nie inne jak praktyczne. Ale przyjrzyjmy się sprawie bliżej. Ze wszystkich powodów, dla których wedle słów Dra E. Czerkawskiego (ob. Uwagi o nauce jęz. niem. Lwów, 1880 str. 1), nauka języka niemieckiego dla nas jest konieczną a na które bezwarunkowo zgodzić się należy, wszystkie prócz jednego „*literatura jego stała się też niepoślednim czynnikiem powszechnej oświaty*“ są praktycznej natury. „Uczymy się tego języka, ażeby utrzymać potrzebną łączność (scill: naukową, handlową, dyplomatyczną, towarzyską i t. p.), pomiędzy nami a ościennym Zachodem“; ażebyśmy byli zdolni „zostając w łączności z państwem austryackiem, mającem tradycye niemieckie i dynastją, nadto do tych warunków zastosowany ustrój rządu, administracyi i życia publicznego, wpływać skutecznie na rozwój jego spraw, jakby tego nasz własny interes wymagał“; ażebyśmy „mogli nadal na polu nauki i pi-

śmiennictwa uczestniczyć we wspólnej pracy umysłowej cywilizowanej Europy“.

Zastanawiając się dalej spostrzegamy, że język niemiecki obowiązuje obok języka ojczystego i klasycznych nie mówiąc już o nadobowiązkowych jako francuskim, angielskim a nawet włoskim.

Z całej téj powodzi języków, których nauka największą ilość godzin w instrukcyi szkolnej i pracy domowej ucznia wypełnia, każdy, jak przypuścić należy, musi mieć pewne z ogólnym planem wychowania zgodne, lecz jako tegoż część składowa specjalne zadanie do spełnienia, gdyż pocóżby ich tyle gromadzono, szczególnie że pod względem formalnym i syntaktycznym należą do jednej i téj samej na wspólnych podstawach wspierającej się drużyny językowej tak, że poznawszy jeden z nich poznaje się w zasadzie wszystkie, pocóżby więc tyle ich gromadzono, gdyby nie miały każdy pojedynczo wypełnić pewnej strony ogólnego wychowania? Zaprzeczyć się nie da, że język ojczysty należycie uprawiany przed wszystkimi innymi powołany jest rozwiązać zadanie, jakie *nauka języka* jako języka w wychowaniu spełnić powinna.

Ponieważ uczeń językiem włada i przyrodzoną w nim posiada twórczość, więc o wyraz walki nie zna, przeto jedynie na nim i przezeń poznać jest zdolny istotę języka wogólności i duchowo uczestniczy we wszystkim, co za tém idzie. Język przedstawi mu się jako organ wykonawczy myślenia siłą wyobraźni poruszany, która się przez należyte wyrażanie się czyści i wyrabia; każdy wyraz stanie przed nim jako przedstawiciel pewnego wyobrażenia lub pojęcia które granic ani co do treści ani co do zakresu przekraczać nie może; w każdej głosce pojedynczej pewien nastrój,

pewne uczucie duszy się przebija i w jego piersiach tą samą oddźwięczy nutą a symbolikę jako téż i estetyczne zrozumienie języka tylko język ojczysty w nim rozbudzi. Wszystko to tu jest możebnem, bo tylko *w tym jednym wypadku* isticie się w język wnika. Skoro się ucznia tak prowadzi, że go się uczy obok wzniosłej treści, także język poznawać, kształci go się i wychowuje niezaprzeczenie, gdyż rozbudza się w nim i pielęgnuje wszystkie przyrodzone siły duszy. Uczeń pojmuje język raz jako wyraz pewnych stanów duszy w najrozmaitszych jej rozgałęzieniach, dalej jako formę, w którą się jaźń ludzka przeobleka i wnet nabiera przekonania, że do prawidłowego mówienia koniecznem jest prawidłowe myślenie, że brak treści staje się brakiem mówienia, że styl to człowiek, że mowa tém lepsza i wznioślejsza a i piękniejsza, im więcej jest wiernym wyrazem wewnętrznego stanu człowieka albo im bardziej odpowiada rzeczywistości przedmiotu, o jakim właśnie jest mowa. Prawda, chociażby względna, jako indywidualne przekonanie, najpiękniejszą mowy jest okrasą. Zatem prawdziwa nauka języka i wynikające z niej korzyści pedagogiczne w naszym rozumieniu tylko w ojczystym języku w całej pełni są możebne. On przeto przede wszystkim do tego jest powołany.

Nie tyle zaspakajają takie żądania języki klasyczne, o których w obec ustalonej ich reputacyi nie chcę szerzej się rozwódzić, gdyż za daleko odbiegłbym od właściwej dyskusyi. Kto ciekawy poznać zastanowienia godne zdania, o ile można powątpiewać o doniosłości klasycznych języków w wychowaniu a o ile te się potwierdzają, odsyłam go do dzieła Aleksandra Baina str. 374—405 (Erziehung als Wissenschaft. Leipzig 1880 Internationale wissenschaftliche Bibliothek

XLV Band). Konstatuję tylko, iż uczymy się klasycznych języków dla innych powodów, nie zaś na to ażeby nimi władać.

Obok wyżej wymienionych stoi język niemiecki. Z obydwoma ma pewne wspólne i pewne różne znamiona. Z językiem ojczystym ma tę wspólność, że uczeń powinien nim władać względnie biegle w słowie i piśmie, z klasycznymi zaś, że jest obcym i zanim możebnem się stanie wyzyskać go dla celów wychowawczych w ścisłym znaczeniu słowa, jakie język ojczysty od pierwszej chwili należytej instrukcyi spełnia, trzeba się nauczyć nim władać. Ponieważ atoli wyuczenie się języka bardzo zasobnego i wyrobionego, a dla ucznia słowiańskiego pochodzenia bynajmniej nie łatwego, wielkiego potrzebuje świczenia i wprawy, przeto z góry powiedzieć wypada, że i to obok wyżej przytoczonych powodów Dra E. Czerkawskiego przemawia za przyznaniem językowi niemieckiemu praktycznego znaczenia i klucz do właściwej metody podaje, która praktycznego celu mając być sprawcą przez to samo praktyczną być musi. Albowiem, gdyby chodziło bardziej o inne korzyści aniżeli o czysto praktycznej natury, możnaby snadnie bez poświęcenia tylu godzin na wyuczenie się jęz. niem. tego rodzaju korzyści bez najmniejszego uszczerbku dla ogólnego wychowania za pomocą jęz. ojczystego i klasycznych osiągnąć.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że język niemiecki nie ma uwzględniać wcale zasad, na których ogólne wychowanie gimnazyalne się opiera, lecz uważamy za konieczne podnieść jego praktyczne znaczenie, ażeby raz wyjść z zaklętego koła i właściwe miejsce temu przedmiotowi ustalić a przez to dopięcie celu bliższem urzeczywistnienia uczynić.

Ze się celu głównego t. j. biegłego władania w mowie i piśmie jak tego obowiązujące przepisy wyraźnie żądają, nie osiaga na mocy dzisiejszej instrukcji, jest tajemnicą publiczną. Jakiego tego mogą być przyczyny? może brak czasu? szczupła ilość godzin? Obaczmy się! Na naukę tego przedmiotu naznacza plan lekcyjny 35 godzin tygodniowo (I. 6. II. 5. III. 4. IV. 4. V. 3. VI. 5. VII. 4. VIII. 4.). Ponieważ uczeń, licząc po 40 tygodni rocznie, przepędza przez ośm lat nauki gimnazjalnej 320 tygodni w szkole, więc wypada na naukę języka niemieckiego $40 \times 35 = 1400$ godzin. Gdyby więc uczeń w czasie każdej godziny nauczył się tylko po pięć wyrazów i po trzy zwroty w każdorazowo upatrzonym połączeniu gramatycznym, posiadałby w końcu na własność 7000 wyrazów i 4200 zwrotów. Jest to tak okazała liczba, że posiadłszy tyle materiału snadnie mógłby stanąć w rzędzie przedniejszych a nawet znacznie biegłych władców języka. Licząc że dla najslabszej zdolności $\frac{1}{2}$ godziny wystarczy do przyswojenia sobie tych ośmiu pozycyj, pozostałoby zawsze jeszcze $\frac{1}{2}$ godziny do zestawienia nowo nabytych pozycyj z dawniejszemi w najrozmaitszych połączeniach formalnych i syntaktycznych i na niezbędne wyjaśnienia pod względem rzeczowym. Więc brak odpowiedniego celowi czasu nie może być powodem. A jednak pomimo dość okazałej cyfry godzin, pomimo przeciętnie 15 wyrazów lub zwrotów — jak uczy doświadczenie, — które uczeń w tak zwaną preparacyą notuje i tylekrotnego przenikowywania form i reguł celu się nie osiaga.

Musi zatem być inny powód. Może złe książki? Być może, że i one jakąś część winy na siebie wziąć powinny, ale one nie są wszystkiem, więc za wszystko nie odpowiadają. Może słowiańska udola? Etnologowie

twierdzą inaczej. Sławianie przewyższają inne narody zdolnością do języków. Wyuczywszy się raz języka, władają nim bardzo poprawnie. Żaden z tych czynników, których o ile mi są wiadome, mógłbym jeszcze kilka wymienić jako rzekomych winowajców nieosiągnięcia celu przez uczniów po skończeniu gimnazjum, nie wyczerpuje rzeczy. Mnie się jednak zdaje, o ile po głębszym namyśle i po kilkakrotnem roztrząśnieniu rzeczy przekonać się zdołałem, że główny powód leży przede wszystkim w tém, iż przy instrukcyi dwie czynności przeszkadzające sobie nawzajem równocześnie odbywać się pragnie. *Nauka o rzeczach zawartych w języku zawczasie się łączy z nauką języka samego.* Jest to okoliczność odbierająca możność wprawiania w biegłe mówienie wtenczas, kiedy indywiduum uczące się najbardziej do tego jest usposobione.

Sprawa ta, o ile mi wiadomo, nie została należyście podniesioną i uzasadnioną a tylko raczej mętnie odczuta. Stąd téż poszło, że dwa rodzaje zapatrywania na dwa obozy podzieliły roztrząsających sprawę języka niemieckiego. Jedni w *gadaniu i ciągłym gadaniu* (ob. Czas z d. 2 kwietnia z r. 1882), nie powiedziawszy jakim i o czém to *gadanie* ma być, widzą zbawienie, drudzy zaś mniej lub więcej jawnie przyznają się do drogi przez klasyczną filologią wskazanę i utartę. Zdaje się, że dopiero pomiędzy obydwoma ostatecznościami dla języka niemieckiego znajduje się miejsce.

Nie spuszczając z oka głównego celu t. j. władania językiem biegle w słowie i piśmie należy szukać drogi, jaka najprędzej i najpewniej do tego doprowadzićby mogła. Nie będziemy przeto na tém miejscu roztrząsać zadania, o ile język niemiecki w ogólném wychowaniu uczestniczy, tém bardziej, żeśmy jego udział

w głównych konturach powyżej zaznaczyli a odpowiedź na to pytanie w końcu niniejszego roztrząsania sama przez się wyraźniejsze kształty przybrać musi.

Ponieważ język niemiecki dla naszych uczniów jest językiem obcym, przeto od pierwszej chwili co do języka samego dwojakie przychodzi im spełnić zadanie, mianowicie chcąc pewną w ojczystym języku pomyslaną myśl wyrazić, muszą znać odpowiednie znaczniki i umieć uwydatnić ich stosunek do siebie za pomocą flexyi. Więc uczenie się słówek i zaprawianie się w deklinacyi i konjugacyi i najprostszem szykowaniu wyrazów obok siebie są nieodzownym warunkiem początkowej nauki. Zatem *słownik i gramatyka* najwłaściwiej rozwiązują zadanie, Wszelkie inne względy, jakimi by nie były, muszą ustąpić pierwszeństwa wyżej podanym czynnikom.

Chcąc uwydatnić pracę w tym kierunku jako najważniejszą i do zamierzonego celu najbezpieczniej i najraźniej prowadzącą należy podnieść do zasady zdanie: *praca około nabywania języka nie powinna być oraz pracą około rzeczy w języku zawartych*. Ostatnie powinny wyjaśnienie swoje znaleźć w instrukcyi innych przedmiotów i jako już skądinąd wiadome stawać się tylko substratem poprawnych ćwiczeń językowych. Następnie, chcąc postęp uczynić różnym, zasługuje *statystyka wyrazów i zwrotów* na jak największe uwzględnienie szczególnie w instrukcyi początkowej. Wyrazy i zwroty częściej przychodzące i powtarzające się idą przed wyrazami i zwrotami rzadszemi i tylko w pewnych szczególnych razach używanemi. Jest to strona bardzo ważna a niestety w instrukcyi tak mało uwzględniana. Dla wyćwiczenia bowiem prawidła gramatycznego znajduje się w ćwiczeniach zawartych w książkach jakoteż

podczas ustnej instrukcyi wyrazy i zwroty, które snadnie innemi bardziej odpowiadającemi a potrzebie praktycznej w zupełności zadość czyniącemi bez uszczerbku dla prawidła, które ma być uświadomione, dadzą się zastąpić. Zatem wyrazy obce, wyrazy przechodzące zakres pojęć ucznia pierwszych lat nauki gimnazyalnej mające li tylko teoretyczne prawidło na oku mogą poczekać na dogodniejszą chwilę, kiedy umysł dojrzalszy pokonał już ich znaczenie w języku ojczystym i językach klasycznych a oraz wpatrzył się i wsłuchał w język obcy, którego się uczy. Do tego nam jeszcze raz w toku dyskusyi wrócić wypadnie, więc w tej chwili dosyć o tém.

Rzekliśmy, że instrukcyja gramatyczna (a obejmujemy tym wyrazem wszystko co języka dotyczy a więc obok form i składni także stylistykę i retorykę i synonymikę), właściwem jest zadaniem nauki języka niemieckiego, albowiem na niej polega poprawne władanie. Jednak wyraz *gramatyka* jest postrachem wszystkich, którzy uczęszczali do szkoły. Gramatyka bywa uważana za naukę suchą, jałową, nudną i z pamięci najbardziej ulatniającą się. Nie zbijamy takich sądów, gdyż opierają się na wspomnieniach o przyswajaniu pamięci nieprzeliczonej ilości reguł, regulek i podregulek nie mając jasnego pojęcia o właściwej gramatyce, dla której w instrukcyi gimnazyalnej nie ma miejsca i być nie może. Ów kompleks reguł bowiem bynajmniej nie jest tém, czém jest właściwa gramatyka jako umiejętność ani téż tych korzyści duchowych nie przynosi, jakie się poznawaniem właściwej umiejętniej gramatyki zdobywa. *Gramatyka* taka, jakiej się w szkole naucza, *jest dyscypliną czysto praktyczną, która za pomocą ogólnych zasad czyli prawideł uczy stosowania*

tychże do pewnych danych wypadków. Rozumiem, że wyuczanie się li tylko z obawy złego postępu takich prawideł nie mogących wzbudzić żadnego zajęcia ani upodobania, mogło gramatykę osławić a mimo to bez niej obyć się nie można. Zobaczymy, czyby się jednak nie dało obejść młyn szumiący reguł a mimo to gramatyce w nauce języka przynależne oddać miejsce i znaczenie.

W dawniejszej instrukcyi podawano ogólne prawidła z góry i naciągano do nich szczególne wypadki. Nowa szkoła zarzuca jednak tę drogę jako niewłaściwą i na mocy indukcyi z kilku lub kilkunastu wypadków wysnuwa wspólną pracą nauczyciela z uczniem prawidło grupując obok niego wyjątki. Jednak sama świadomość prawideł języka pierwszą czy ostatnią nawet drogą zdobyta nie może być dostateczną, gdyż ta droga doprowadza w najlepszym razie do poprawnego przekładania z jednego języka na inny, jak o tem instrukcyja w językach klasycznych w swoich rezultatach świadczy; a przecież to w instrukcyi języka niemieckiego wystarczyć nie może, albowiem jej ostatecznym rezultatem nie ma być poprawne przekładania jeno biegłe władania w mowie i piśmie.

Więc największa trudność i największa sztuka polega na połączeniu należytem poprawności na gramatycznej instrukcyi opartej z równoczesnem wyrabianiem biegłości w praktycznem użyciu języka.

Oto oś, około której wszystko przed tém już powiedziane i mające jeszcze być powiedzianem się obraca. Jest to sprawa, którą już raz podniosłem ogólnie i źle zostałem zrozumiany (ob. Dziennik Polski Nr. 68 z r. 1882), jakobym gramatykę zupełnie wykluczał z instrukcyi, chociaż bynajmniej nie było to moim zamiarem. Uważam więc sobie za obowiązek nieco do-



kładniej w tym względzie się wytłumaczyć i usprawiedliwiać z jednej strony sposób gramatycznej instrukcyi, jaką ją sobie wyobrażam, oraz usprawiedliwić i uzasadnić windygowane dla języka niemieckiego praktyczne znaczenie ze stanowiska samejże instrukcyi.

Język może być tylko w dwojaki sposób uprawiany a to albo na podstawie umiejętnej, dzieląc rzecz na pewne z ścisłego systemu wynikające kategorie i uzasadniając objawy językowe, o ile to dla szkoły jest dostępnem — jak to czyni instrukcyja w jęz. klasycznych, — albo tak, że się wpaja formy językowe bez uzasadnienia jako czyste fakta niepytając dlaczego tak a nie inaczej i nie polegając na umiejętnych ściśle teoretycznych podziałach. Nazwiemy te dwie drogi dla jaśniejszego porozumienia się: umiejętną i praktyczną, chociaż pierwsza w gimnazyum w całej swj doniosłości nie może dla łatwo zrozumiałych powodów mieć zastosowania, uprawia się bowiem filologią a nie język.

Więc nasamprzód zapytuję znawców języka niemieckiego, czy może tenże być nie to ściśle umiejętnie ale przynajmniej na pewnej umiejętnej podstawie jak n. p. jęz. klasyczne w naszych szkołach uprawiany? Skoroby tak było, należałoby uczniom wytłumaczyć n. p. zwroty: „Zerstrenet euch ihr Lämmer auf der Heiden. (Schill. Jgf. v. Ort.); im Himmel und auf Erden; von Statten gehen; bei Zeiten; albo: „Verbarg in die Schatten des Felsens eine Kameelin“ (Bodmer); zaś „brausend stürzt der Giessbach herab durch die Rinne des Felsen (Schill. Spazg.) — lub „des Hahnen“ i „des Hahnes“; — „der traure tief im hellsten Glanz des Maien“ (Tieck) — zaś „Umduftet von den Gerüchen des jungen Mai (Dusch); — uzasadnić formy jak n. p. „gesunder gesünder; zarter zürter; albo: frug czy fragte;

fragst czy *frägtst*, skoro poprawnem jest *fällst*; albo dla czego: *helte*, *hilfst*, *hilft* zaś *gehe*, *gehst*, *geht* albo czy „wir standen“ czy „stunden“ itp., w deklinacyi i konjugacyi nie mówiąc o pisowni na każdym kroku napotykanne objawy znajdujące się licznie w wypisach, które chcąc uzasadnić trzeba koniecznie sięgnąć do historyi języka i dotknąć wprawdzie pięknych ale dla ucznia niestósownych praw organicznych. W licznych wypadkach, gdzie chodzi o rozstrzygnięcie, który z dwóch wyrazów często przez jednego i tego samego wzorowego pisarza używany, jest poprawniejszy trzebaby się oprzeć nawet o dyalektologią. Jest li to możebnem? Zdaje mi się, że tego nikt znając ustrój naszych gimnazyów i mając na względzie cel przekazany językowi niem. życzyć nie będzie; zatém nauka języka niem. osnuta na umiejętnościach podstawach należy do rzędu niemożebności (scill. w szkole). Jeżeli zaś umiejętna uprawa jest wykluczona, zostaje tylko praktyczny wybieg t. j. uczniom się podaje istniejące formy i zwroty bez żadnego uzasadnienia wprost jako fakta widziane i słyszane, a wszystko, co się nie nadaje do pewnej reguły, mieni się wyjątkiem. Pamiętać w ogólności należy, że język niemiecki liczy 1500 lat rozwoju, że jakim jest dzisiaj dla znawcy, jest wytworem rozmaitych czynników tak swojskich jak też i obcych, jak n. p. świadczą z jednej strony formy jak: *gülden golden*, „Charfreitag, Karfreitag“ z drugiej zaś n. p. „die Jungens, die Mädels i t. p.

Uwzględniając więc w naturze samego języka leżące trudności, które umiejętnej*) uprawie w gimna-

*) Przypominam, że dlatego wyrugowano ze szkół gramatykę Dra E. Janoty, której nie można odmówić ściśle umiejętnego za-

zyach nie *niemieckich* się sprzeciwiają, trzeba w obec konieczności, że uczeń tym językiem władać powinien, z pokorą uchylić czoła i wyrzekłszy się umiejętności zwrócić się do praktyki, gdyż wszelkie juste milieu, jakie się zresztą praktykuje i w skutkach wcale się nie potwierdza, miejsca mieć nie może. Półśrodek bowiem nigdy więcej nad połowę skutku, — a i to w najlepszym tylko razie i wśród szczególnie sprzyjających okoliczności — nie odniesie.

Ale nietylko sama natura języka sprzeciwia się umiejętności jego uprawie. Wchodzi nadto w rachubę wiek ucznia, o którym trzeba orzec, czy dorósł do téj dojrzałości, ażeby w obcym mu języku pojął umiejętnie uprawianą gramatykę. Gramatyka zbliża się porównując ją z innymi przedmiotami udzielanymi w gimnazyum najbardziej do algebry, gdyż tu licząc liczbami ogólnymi dochodzi się do pewnych formułek, do których każdorazową operacją z liczbami oznaczonymi odnieść można. Takimi ogólnego znaczenia formułkami są także reguły, do których uczeń powinien umieć odnieść się w każdym poszczególnym wypadku. Zachodzi atoli pewna różnica czyniąca reguły trudniejszymi od ogólnego znaczenia formułek algebraicznych mianowicie ta, że matematyka nie zna wyjątków podczas gdy każda reguła jest niemi najeżona i nie rozum ale jedynie pamięć wsparta ćwiczeniem i powtarzaniem pokonać je musi. Jeżeli zaś algebrę poprzedza dwuletni kurs liczenia liczbami oznaczonymi i nikomu nie przychodzi na myśl od niej zacząć naukę, dlaczego

kroju i dokładności, chociaż z drugiej strony w kierunku praktycznym dotychczas nic, co by mogło godnie zająć miejsce kierunku odsądzonego, nie wydano. Res sita est in medio.

gramatyka, jako gramatyka koniecznie ma wyprzedzać ćwiczenie w mówieniu szczególnie, jeżeli język jako obcy i żyjący ma ostatecznie dać techniczną biegłość w władaniu nim? Wprawdzie powiada p. Samolewicz (Dziennik Polski Nr. 68 z r. 1882.) „że w gimnazyum wyższem szkoda każdej godziny na ćwiczenia gramatyczne, gdyż z daleko lepszym skutkiem obrócić ją można na *inne części nauki*“ — na co sobie pozwolę odpowiedzieć słowami aforyzmu (ob. Neue Illustr Ztg Nr. 32. str. 502 z r. 1882), który mi się wydaje bardzo trafny — „die Grammatik verhält sich zur Sprache, die Aesthetik zur Kunst, so wie sich die Gesetzgebung zur Sitte verhält. Die drei erstgenannten werden von den meisten Leuten als die bestimmende Leitung der zweitgenannten aufgefasst, während die erstern doch nur die nachträglich auftretende Konstatierung und gebotene Festhaltung der letztern sind“. Z tego punktu widzenia wychodząc sędzę, iż właśnie każda *jedna* godzina w gimnazyum wyższem użyta na odpowiednie wyjaśnienia gramatyczne więcej korzyści przynosi pod względem poznania języka i uchwycenia jego właściwości, — co stanowi t. z. przejęcie się duchem języka danego i najwyższym zadaniem instrukcyi gramat. w naszym wypadku być powinno — aniżeli każde 20 godzin użytych w tym kierunku w gimnazyum niższem. Zresztą owe „inne części nauki, na które z daleko lepszym skutkiem obrócić można godzinę“, któraby na sam język mogła być użyta, są bardzo problematycznej natury — ale nie wyprzedzajmy rzeczy i o tém potem.

Powiedziawszy powyżej, że główną wadę w nauce języka niemieckiego upatruję w równoczesném uprawianiu dwóch rzeczy różnych od siebie, przez co

zaniebywanie najlepszej chwili do wyrabiania biegłości w mówieniu nieodzownem się staje, postawiwszy dalej instrukcją gramatyczną w rozleglejszem jej rozumieniu jako naukę o formach, o składni, o stylu i t. d., na pierwszym planie i oparłszy się wreszcie o powyższy aforyzm: zdają się zostawać w sprzeczności ze sobą. Chcę się więc dokładniej wytłumaczyć a może ta pozorna sprzeczność przestanie być sprzecznością.

Celem najwyższym w instrukcyi języka niemieckiego, jak już kilkakrotnie zostało powiedziane, jest *biegłe i poprawne* wyrażanie w nim myśli o rzeczach potocznych i nauką pobieraną w innych przedmiotach pojętych i przyswojonych. Ćwiczenie i wyuczanie się znaczników i zwrotów, krótko słownik, ma dać zasób materialny a gramatyka formalny — poprawność. Obydwa czynniki muszą, uwzględniając rozwój umysłowy i każdorazowe potrzeby ucznia, nawzajem się przenikać i w całość nierozdzieloną łączyć, jak to w istocie jest, boć każdy wyraz w zdaniu jest produktem obydwóch czynników. Więc ucząc języka obcego w przytoczonym celu przede wszystkim a nawet wyłącznie te dwa czynniki należy mieć na oku, zanim cel osiągnięty nie zostanie. Niechaj nauka języka będzie tem, za co się ją chce uważać, a nie wszystkim naraz a w końcu ułomkiem i schorzałym produktem wszystkiego.

Z słownikiem sprawa łatwa uwzględniwszy rozwój ucznia i statystykę wyrazów a oraz instrukcją w innych przedmiotach, jeżeli się chce przy nauce języka prawdziwie pedagogicznie i z korzyścią postępywać. Mniej łatwe a raczej bardziej obce i niewyrobane jest postępywanie gramatyczne tém bardziej, że sam wyraz

dla przyczyn już dotkniętych, pewnym strachem i niedowierzaniem w swoją skuteczność przejmuję.

Otóż w mojem rozumieniu gramatykę i wiedzę o niej w szkole nie stanowi wolumen najeżony paragrafami, jak go zwyczajnie w ręku nauczycieli i uczniów widzimy, jeno jeżeli mi porównania użyć wolno, maszynerya w ręku zgrabnego i biegłego reżysera, która przedmioty porusza i w każdym danym wypalku obok siebie należycie grupuje a mimo to oka widza płataniną sznurów i belków ani nie razi ani nie przestrasza. Istotnie gramatyka, jako dyscyplina pomocnicza -- do czego innego bowiem, jak już mieliśmy sposobność wykazać, pretensyi sobie rościć nie może, — jest tylko maszyneryą a od zgrabności i biegłości reżysera — nauczyciela skutek zależy. Zatem paragrafy i cała dosyć zawikłana budowa gramatyczna mają być w ręku nauczyciela, jak płatanina sznurów i belków w ręku reżysera, zaś przed ucznia przychodzą jak przed publiczność tylko wyniki tych ruchów utajonych.

Dlatego też, chcąc od samego początku uwydatnić „*Sprechunterricht*“ *) a nie „*Sprachunterricht*“, jestem za wytrąceniem w pierwszych dwóch latach osobnej książki gramatycznej z rąk uczniów a zostawieniem wolnego i swobodnego pola czytance i działaniu żywego słowa nauczyciela przy pomocy kredy, ażeby oko i ucho równocześnie w instrukcyi uczestniczyć mogły. Z tej strony zarzutów nie braknie a mimo to mam, o ile mi się zdaje, ważne do tego powody.

Nasamprzód nauka w braku tego medium między uczniem a nauczycielem staje się bezpośredniejszą.

*) Używam niemieckich wyrazów w tym wypadku, bo mi krócej i dobitniej właściwą myśl wyrażają.

Skutkiem tego uwaga ucznia na to, co nauczyciel mówi i co na tablicy wykazuje, bardziej się wyteża i skupia, gdyż sądzi, że tego nigdzie nie znajdzie, jeżeli w szkole idąc krok za krokiem za nauczycielem sobie nie przyswoi. Czém jednak jest skupiona uwaga podczas instrukcyi każdemu wiadomo, kto ze szkołą ma lub miał do czynienia. Dalej zaostrza się tym sposobem zmysł spostrzegawczy ucznia; wnet zacznie podobne lub równe pojawy spostrzegać, do siebie odnosić i usposabiać umysł do induktywnie mającego się wytworzyć prawidła jako sumy pewnej ilości poszczególnych wypadków a tak zdobyte prawidło nie pójdzie w zapomnienie, na co się zwyczajnie przy nauczaniu i uczeniu się gramatyki uskarżają, ponieważ nie za pomocą prawidła poznał pojaw językowy, jeno odwrotnie. Zdaje mi się więc, że tego rodzaju powody nie tak małej są wagi, ażeby nie miały być brane w rachubę. Zarzucić jednak można, że w takim razie zanadto się zawiera indywidualności nauczyciela, że z jednéj strony nie wszystko, a z drugiejj bezładnie, co powinno być uczniom podane, zostanie podane.

— Ależ na to jest rada, bez której użycia nie możnaby się nawet puszczać na te tory. Ogólna instrukcyja, która oznacza, co w każdorazowéj fazie nauki gimnazyalnej ma być pokonaném z jednéj strony, a pewny należycie dobrany podręcznik gramatyczny jako źródło i zbiór materyału dla nauczyciela, z drugiejj strony ujednostajni naukę we wszystkich zakładach i uchroni przed możebnemi niedokładnościami i pominięciem rzeczy koniecznych i potrzebnych.

Po tych ogólnych i zasadniczych roztrząśnieniach możemy przejść do sprawy specyalnej — do samejj nauki języka.

Ażeby w tym kierunku odnaleźć należytą miarę żądań i postępowania dydaktycznego, od pierwszej chwili nauki, wypada nam nasamprzód zastanowić się nad brakami, z jakimi w końcu nauki tego przedmiotu w gimnazyum się spotykamy. Najlepiej objaśnia w tym względzie egzamin dojrzałości.

Spostrzegamy przedewszystkiem nawet u najlepszych zresztą uczniów, odznaczających się pilnością i akuratnością, wielką trudność i niedołążność w wysłowieniu się polegającą na stósunkowo małym zapasie i zasobie wyrazów i zwrotów, jakotóż na braku należytej wprawy; ciekawe byłoby statystyczne zestawienie cenzur w świadectwie dojrzałości z dopiskiem „brak wprawy w wysłowieniu się“. Dalej uderzają bardzo nie-mile częste pomyłki w użyciu rodzajnika nie tyle pod względem syntaktycznym o ile pod względem oznaczenia samego rodzaju. Następnie chwiejność i niepewność w formowaniu słów mocnych, jakotóż wielka chwiejność i niedokładność w używaniu słów posiłkowych „haben“ i „sein“ przy tworzeniu czasu przeszłego. Braki w urabianiu liczby mnogiej imion także nie są rzadkością. Oto są główne każdego uderzające braki pominięwszy usterki składni rzędu i zgody, polonizmy i niewyrobioną elegancją w wyrażeniu swych myśli w słowie i piśmie, które nadto nawet zupełnie poprawną ortografią nie zaleca się.

Z drugiej strony zaś nie można odmówić uczniom pewnej a nawet dostatecznej znajomości literatury niemieckiej i zapoznania się z treścią najcelniejszych pło-dów piśmienniczych a oraz tego, co się z tém bezpośrednio łączy.

Wyciągając z tego wnioski, nabiera się przekonania, że właśnie, „inne części“ połączone nieodzownie

z nauką języka istotnie mety dobiegają, zaś znajomość języka i władanie nim więcej, aniżeli by się po ilości czasu na to przeznaczonego spodziewać należało, poza nią pozostaje. Dla znającego rzecz z autopsyi wyłómaczenie fenomenu nie nastrocza trudności. Owe „inne części“ jako przyjemniejsze w instrukcyi i mniej wymagające ścisłości w wykonaniu a oraz indywidualnym poglądom szersze otwierające pole mają w instrukcyi przewagę i cel główny utrudniają a nawet ad minimum redukują. Zdaje mi się jednak, że owe „inne części“ nikogo cieszyć nie mogą, jeżeli zadanie główne w celach praktycznych, jak je uzasadnić i uwidocznnić staraliśmy się, nie zostało rozwiązane. Zawsze lepszy jeden wróbel w ręku jak dwa na dachu.

Nie mamy bynajmniej zamiaru owe „inne części“ ignorować lub ukrócić pomni prawdziwego i na największe uznaznie z powodu swęj doniosłości zasługującego zdania Dra E. Czerkawskiego: *„Nadto literatura (scill. jęz. niem.) od trzech prawie wieków bez przerwy postępując, w skutek najnowszych wysileń do rzędu europejskiej podniesiona, stała się téż niepoślednim powszechnęj oświaty czynnikiem“* jeno do właściwęj je sprowadzić miary a oraz umożliwić wszechstronne korzystanie z tego czynnika.

Ile czasu z lat w gimnazyum udzielanęj nauki języka niemieckiego należałoby poświęcić niemal wyłącznie nauce języka pozostawiwszy wszystko inne, co z treścią w związku zostaje na drugim planie? Obliczmy się z materiałem, który ma być pokonany a może znajdziemy odpowiedź na to pytanie.

Chcąc władać językiem w słowie i piśmie należy pokonać 1) odpowiednią ilość znaczników i ich synonimów, 2) biegle tworzyć formy flexyjne, 3) poznać

składnię tak rzędu jak zgody i budowę zdania aż do okresu włącznie, 4) pewne stylistyczne i retoryczne wymogi spełnić, ażeby dla wykształconego człowieka nieodzownej nabrać czystości i elegancyi w mówieniu, 5) uświadomić sobie główne różnice zachodzące między jęz. ojczystym a obcym, ażeby nie spuszczać się na samo ucho jeno umieć uzasadnić użycie tego lub innego zwrotu, 6) posiadać zupełną poprawność w pisowni, gdyż wstydzic musi się każdy, jeżeli mu po ukończeniu studyów w tym względzie można czynić zarzuty — zresztą odwracając znane przysłowie „jak piszesz tak cię widzą“, 7) nabrać nieodzownej wprawy w potocznem mówieniu.

Wszystkie te pozycye dotyczą języka jako języka nie uwzględniając przyswojenia pewnych z treścią połączonych wymogów — a komu ilość materiału każdą z tych pozycyj objęta jest znajomą, przyzna, że zadanie nie małe. Na to potrzeba czasu. Sądzę, że rzecz najlepiej się da w następny sposób rozłożyć.

Pod 1 i 7) powiedziane od początku do ukończenia nauki gimnazyjalnej w miarę potrzeby i umysłowego rozwijania się ucznia gromadzi się, rozszerza, polezuje i wzrasta.

Pod 2) z dołączeniem wprawy w budowie zdania pojedynczego rozwiniętego i złożonego w najprostszej zależności w klasach I i II.

Pod 3) w klasach III i IV, dołączając nieco wymogów, pod 4) o ile okaże się koniecznie potrzebnem i niezbędnem a co szczegółowa instrukcyja kiedyś należy określić powinna.

Pod 4 i 5) w kl. V i VI.

Pod 6) tak samo jak pod 1), chociaż starać się należy już w pierwszych dwóch klasach względną i mo-

żebną pewnością osiągnąć a w następnych w miarę postępu i możliwości uzasadnić.

Więc sześć lat nauki przeznaczyłbym na naukę języka a ostatnie dwa lata na owe „inne części“, jak poznanie literatury i z nią łączących się kwestyj. Zarzut w téj mierze mogący być uczyniony upada w obec żądania, jakie wyżej wyraziłem, że treść nie powinna trudności pod względem rzeczowym przedstawiać opierając się na czynnikach z instrukcyi innych przedmiotów i z praktyki życia wiadomych i zaczerpniętych. Uważam bowiem n. p. półgodzinne moralizowanie na temat przeczytanej bajeczki lub temu podobne wycieczki na najrozmaitsze pola niby ogólnie wychowawczej natury za wprost nieodpowiedne tak pod względem pedagogicznym, jak téż dydaktycznym. Treść znajoma niechaj stanie się w oznaczonym powyżej okresie czasu podstawą zręcznych, obmyślanych, potrzebie i planowi odpowiadających, a przytém, gdyż nic nie przeszkadza, zajmujących ćwiczeń *językowych*. Jeżeliby jakiś wyraz lub zwrot nieznanymi uczniom co do rzeczy wśród ćwiczeń się nawinął, należy najkrótszą wyjaśnić go drogą.

Najtrudniejszą niezaprzeczenie jest instrukcja w najniższych dwóch klasach. Łudzić się nie można, że uczeń do egzaminu wstępnego z nauki w szkole ludowej lub prywatnej pobieraną tyle przynosi, ażeby można wprost do zadania szkole średniej odpowiadającego przystąpić i o tegoż spełnienie się pokusić. Owszem zbawienniejszym jest w téj mierze pogląd nieco pesymistyczny, aniżeli zanadto różowy. Tyle można przyznać, że uczniowie w ogólności jako tako czytają i bez wyjątku (o ile w praktyce kilkuletniej zajęty przy egzaminach wstę-

nych przekonać się zdołałem) bardzo nieortograficznie i mozolnie niemieckimi literami piszą. Następnie poznają przy stósownej pomocy przypadki i liczbę imion, jakoteż osobę, liczbę i czasy główne słowa. O pewności w tym względzie ani w poznawaniu a tém mniej w utwarzaniu mowy być nie może. Oto wszystko a pomimo, że tak szczupłym wydaje się być zasobem, przecież dostateczną jest podstawą do systematycznego wprawiania w mówienie, w „*geregelter Sprechunterricht*“, jakbym się po niemiecku wyraził (tj. na podstawach gramatycznych od pierwszej chwili uprawiana biegłość w mówieniu), skoro sumiennie i zręcznie zostanie spożytkowane.

Zadaniem dwóch klas najniższych wedle tego, co wyżej powiedziano, jest: 1) jak najdokładniejsze wyuczenie i wćwiczenie odmiany słów i imion; 2) poznanie szyku wyrazów w zdaniu pojedynczém rozwiniętém, pytajném i zależném; 3) przyswojenie pamięci odpowiedniej wiekowi i czasowi wyrazów i zwrotów; 4) możliwa na tym stopniu poprawność ortograficzna, zdobywana zapomocą dyktatów należycie prowadzonych (ob. Czerkawski. Uwagi etc. str. 36f).

Rozpoczynając naukę, nie chcę przesądzać, czy deklinacya, czy konjugacya ma mieć pierwszeństwo, chociaż chętnie przyznałbym je ostatniej, albowiem skoro nauka ma być „*ein geregelter Sprechunterricht*“, słowo ważniejsze jest w tworzeniu zdania, gdyż już samo dla siebie jedną formą jest w stanie zupełną myśl wyrazić. Jednakże mniejsza o to — wróćmy do samej instrukcyi.

Przypuścmy, że np. w pierwszym ustępie czytanki

napotyamy następujące trzy zdania *): „*Wir sind in der Schule.*“ — „*Der Lehrer spricht.*“ — „*Die Knaben sitzen ruhig.*“

Przy pomocy nauczyciela, na podstawie odrobiny przyniesionej ze szkoły ludowej lub prywatnej nauki, przekładają uczniowie zdania na język polski, gdyż jedną z najwyższych zasad dydaktycznych jest, ażeby to co ma stać się podstawą instrukcyi w celach innych najpierw zostało co do brzmienia i treści zrozumiane. Dalej obstarę za przekładaniem z języka niemieckiego na polski a nie odwrotnie, ponieważ jest to sprawa łatwiejsza i bezpośredniej z ostatecznym celem się styka.

Skoro za pomocą *przekładu* treść stała się znajomą, przystępuje nauczyciel do zadania, jakie co do rozwinięcia form gramatycznych sobie zakreślił. Chce np. wykazać, że istnieje dwojaka odmiana imion w języku niemieckim. Wziąwszy kredę do rąk, pisze z jednej strony np.: *der Lehrer* — z drugiej: *der Knabe*; potem pyta np.: „*ist das Buch des Lehrers, oder des Knaben?*“ Po wydobyciu należytej odpowiedzi, pisze: *des Lehrers* — *des Knaben*.

*) Aczkolwiek wolalbym zaczynać od czytania bodaj najkrótszych i najbardziej pojedynczych a z rozwojem duchowym ucznia zgodnych i jego otoczeniu najbliższych powiastek i obrazków. Można by może zarzucić, jakim sposobem mają uczniowie zaraz czytać stosunkowo dłuższe ustępy, skoro nie znają dokładnie odmiany? Na to odpowiada zasób przyniesiony acz tak słaby ze szkoły ludowej. Przy pomocy nauczyciela przełożywszy ustęp, uczeń zrozumie o co chodzi, zasili wiedzę swoją pewną ilością znaczników, wsłucha się w język, a szczegółowa i systematyczna instrukcyja wybierze każdorazowo odpowiedny temat do instrukcyi gramatycznej. Tak np. jeżeli się zacznie od konjugacyi, formy konjugacyjne staną się tematem instrukcyi i ćwiczeń, zaś imiona tylko pomocniczą odgrywać będą rolę i t. d., aż się kółko do kółka cały łańcuch złoży.

Tak postępując ustala na tablicy wszystkie przypadki w obydwóch liczbach, a uczniowie rozmawiając z nauczycielem widzą powstające dwa wzory i ich różnice. Takim sposobem łączy się wyrabianie biegłości w wyrażaniu się z instrukcją gramatyki — podstawą poprawności. Dodać tu należy, że nauczyciel przerobwszy z uczniami temat godzinny, zaleca stanowczo, ażeby przerabiając w domu co w szkole słyszeli i wyuczając się słówek dokładnie przyzwyczajali się na zapytanie o znaczenie imienia odpowiadać np. „der Tisch — des Tisches — die Tische“. Rodzaj, deklinacja i liczba mnoga bez żądania reguł oznacza się a częste ćwiczenie i powtarzanie utrwala poprawność; ucho wsłuchuje się i wnet umysł na mocy analogii od niebyłych jeszcze wyrazów wzorową utwarzać zaczyna formę. Tą drogą usuwa się zdaniem naszym już od samego początku możliwość braków w tym kierunku, jakie się przy egzaminie dojrzałości okazują.

Z postępem nauki, gdy się pewna znaczniejsza ilość wyrazów uagromadzi i wzory wszystkich odmian zostaną poznane, można drogą indukcji nie tyle do reguł ile do zsumowania objawów deklinacyjnych postąpić. N. p. uczniowie wykażą, że w liczbie mnogiej wyrazy w języku niemieckim albo *żadnego* nie przyjmują *zakończenia* n. p. der Schüler — die Schüler, albo kończą się na *-e, -er, -n(en)*.

Wyjątkom o ile możliwości w początkowej instrukcji należy dać spokój i zachować ich przyswojenie drogą czysto słownikarską nieco późniejszemu czasowi. Najlepiej czynić to przygodnie. Wytwarza się n. p. na podstawie czytanki formy, jak n. p. das Rad — die Räder, das Blatt — die Blätter, można także podczas ćwiczeń w zdaniach wtrącić n. p. *die Männer* i na tablicy jako

materyał słownikarski wypisać z dodaniem znaczenia: „der Geist, Gott, Leib, Dorn, Ort, Rand, Strauch, Wald, Wurm“ — a oraz oprzeć natychmiast na tym materyale ćwiczenia i przy każdej nadarzającej się sposobności przekonywać się, czy rzecz stała się już własnością ucznia.

Dalszym ważnym czynnikiem różnego postępu w pokonywaniu form jest *niedzielenie* rzeczy formalnie różnych. Przykład nam to lepiej objaśni. Wykazując formy deklinacyjne rzeczownika w połączeniu z rodzajnikiem: „der, die, das“, którego odmiana równocześnie została podana, wprowadza się natychmiast podczas ćwiczeń w grę wyrazy, jak n. p. dieser, jener, mancher, solcher, grosser, kleiner (przymiotnik nieoznaczony) itd., które co do odmiany w niczem od odmiany rodzajnika się nie różnią. O przyimkowej odmianie, której wszystkie tego rodzaju wyrazy podlegają, w tym okresie instrukcyi ani wspomnieć przed uczniami nie wypada. Niechaj ich tu analogia prowadzi. Zyskuje się takim sposobem na terenie bez tworzenia nowych rozdziałów lub reguł a rozmówki na rozmaitości i odmianie korzystają, przez co umysł w stanie żwawszym bywa utrzymywany.

Zdaje mi się, że tym sposobem prędzej dojdzie się do celu aniżeli wytwarzaniem i ćwiczeniem reguł z pominięciem jak najwcześniejszego nakłaniania i ośmielania uczniów do mówienia.

Jak z imionami równie ma się rzecz także ze słowem. Na wzorach wykaże się istnienie mocnej i słabej odmiany i zaczyna się ćwiczenie, wyzyskując formy dla potocznego i swobodnego mówienia a nie odwrotnie.

Wykazawszy istnienie dwóch form konjugacyjnych zdaniem naszym nie należy oddzielać nauki o *odmianie słabej* od nauki o *odmianie mocnej*, tém bardziej, że

różnica w samej odmianie polega tylko na urabianiu praeteriti i u nielicznych na przemianie samogłoski rdzenną w 2 i 3 osobie l. p. i w 2 osobie imperat. sing. np. helfe — hilfst — hilft — hilf. Tu reguły ogólne skutku nie odniosą a to tém mniej, że ich uzasadnienie wymagałoby ekskursyi na pole historycznej gramatyki, czego sobie nikt życzyć nie może, gdyż byłoby to rozmawianiem ze ślepym o kolorach.

Zważywszy, że konjugacya mocna zawiera w obecnym stanie języka 191 słów łącznie z t. z. *praeteritopraesentia* i temi, które w gramatyce figurują zazwyczaj jako słowa *mieszane*, chociaż w istocie są słabemi najczystszej wody, (mianowicie: „rennen rannte; brennen, kennen, nennen, senden, wenden), można je pokonać sposobem ściśle słownikarskim za pomocą ćwiczenia odpowiedniego. Najlepiej dodawać je w alfabetycznym porządku, bez podziału na kategorye do zwyczajnego zapasu słówek, które uczniowie zapamiętać mają, i tak zarządzić, ażeby w zeszyte przeznaczonym do ćwiczeń notowali teże wraz z podaną odmianą i znaczeniem, jak to na tablicy zostało wypisane

Tym sposobem ułatwia i uproszcza się naukę w wysokim stopniu. Ułatwia się dlatego, że uczeń powoli bez przeciążenia pamięci zdobywa materyał a uproszcza się, że bez tworzenia kategoryj zwraca się pracę umysłową na jeden tylko punkt mianowicie na poprawne używanie w wysłowieniu się a nadto uczeń nabiera przekonania, że wszystkie inne słowa ołmieniają się słabo. Z końcem roku szkolnego można należycie i energicznie rzecz prowadząc dojść do tego, że uczniowie nietylko każdy czasownik mocny należycie uformują ale nawet pamięci, a to pamięci chłopięcej, która nie zapomina, co raz istotnie posiadała, jak pacierz

przyswoją. Tak w pierwszym zaraz roku usuwa się szpe-
tne w przyszłości braki.

Podług kategorii dlatego nie chętnie chciałbym dzielić, ponieważ rzecz zanadto staje się szablonową szczególnie, że uczeń nie widzi właściwej racyi dla której ten lub ów czasownik do téj a nie do innej należy klasy, dalej, że uczeń myśląc o kategoriach i o czasownikach na podziale samym nie zyskuje a na energii pamięci tylko traci, wreszcie że zawczasu ucząc się w mieszanym porządku słów téj odmiany nie odbiega od rzeczywistości, albowiem w mowie w jednym i tém samym zdaniu lub okresie kilka słów rozmaitych kategorii często razem się znajduje. Lepiej więc wpajając drogą ćwiczenia samą odmianę, aniżeli kategorie odmian. Skoro raz pamięć ucznia zapanuje nad materiałem wsłuchując i wpatrując się w tenże z łatwością zgromadzi podobne w jedną gromadę i w danym razie ustali kategorią ale odwrotnie trudną się rzecz przedstawia.

Następną trudnością jest tworzenie czasu zwanego „perfectum“, który w jęz. niemieckim urabia się z imiesłowa czasu przeszłego i z odmiany słówka posilkowego *haben* lub *sein*. Które słowa przybierają *haben* a które *sein* na to istnieje cały szereg reguł, które uczniowie wybornie recytują a mimo to tworząc w mowie lub piśmie wzmiankowany czas błędzą zasiadając nawet do egzaminu dojrzałości.

Najwymowniejszym przeto jest ta okoliczność dowodem, że reguły illustrowane nawet kilkoma lub kilkunastoma przykładami skutku pożądanego nie odnoszą i że nierównie rażniej i dokładniej do upragnionego celu doprowadzić zdoła należycie obmyślane ćwiczenie. Wedle zwyczajnej metody notuje uczeń do t. z. prepa-

racyi i odpowiada na pytanie n. p. helfen, half, geholfen — gehen, gieng, gegangen, — ażeby uwydatnić formy, z których wszystkie inne urobić się dadzą. Nie byłoby lepiej wzwyczać uczniów do odpowiedzi jak: ich helfe ich half, ich habe geholfen — ich gehe, ich gieng, ich bin gegangen?! — Trud nie większy a korzyść nieoceniona. Zważywszy, ilekroć razy jeden i ten sam czasownik i ile czasowników w ogólności podczas instrukcyi przejdzie przez usta uczniów, nabiera się przekonania, że tą drogą nawet najslabsza zdolność prędzej do rutyny dojdzie aniżeli najtęższa drogą reguł. Nadto bardzo wiele czasu zaoszczędza się dla ćwiczeń różnych, skoro odklepywanie reguł nie zajmie przy nadarzącym się błędzie większej części godziny.

Niechaj tych kilka przykładów wystarczy na uwydatnienie wyobrażenia o t. z. przezemnie „geregelter Sprechunterricht“ bez gramatyki w ręku uczniów.

Nieprzeczę, że w pierwszych dwóch latach instrukcyi ustrój duchowy ucznia najprzydatniejszym jest do przyjęcia i zachowania form gramatycznych (nie gramatyki, nie reguł) ale z drugiej strony jest on téż najprzydatniejszym do przyswojenia sobie ogromnego zasobu wyrazów i zwrotów i do włamania się za pomocą nich w obcy język. Pamięć ucha i pamięć oka zachowuje brzmienia i wzory do tego stopnia, że spostrzedz można jak uczniowie po niejakiin czasie nawet barwę głosu swojego nauczyciela przyjmują. Nauka języka na tym stopniu jest prostem naśladownictwem. Wreszcie należy pamiętać, że wiek ucznia usposabia go do pewnej śmiałości, którą Xenofon tak trafnie w wychowaniu Cyrusa oznaczył przymiotnikiem *σουλλακωδης*, a co właśnie na braku refleksyi polega — więc uczeń nadaje się w tym czasie najbardziej do wyrobienia pe-

wnęj biegłości w mówieniu. Jak niedoświadczony leci w niebezpieczeństwo a spostrzegłszy się dobywa wszelkich sił i całego sprytu, ażeby się z niego wydobyć, tak też i uczeń nie reflektując z początku jak mówi — przecież mówi a za pomocą instrukcyi odpowiedniej mówić zaczyna poprawnie. Jest to moment ważny, bo jak lata chłopięce dwa razy w życiu nie wraca. Korzystajmyż przeto z dobrej chwili!

Więc jedno i to samo uzdolnienie nadaje się tak do przyswojenia sobie form gramatycznych jak też do nieodzownego nakłaniania się do władania językiem. Na którą więc stronę powinna ta zdolność duszy chłopięcej bardziej być kierowaną? Każdy przyzna, że na tę, która ostatecznemu celowi większe zapewnia powodzenie. A ponieważ ostateczny cel nakreśla „biegłe władanie językiem“, przeto gramatyka schodzi tylko do rzędu środka, — chociaż nieodzownego, — i o tyle obowiązuje, o ile jest konieczną do łączenia wyrazów ze sobą w całość — w zdanie w najrozleglejszem słowa znaczeniu. Na to wystarcza sposobem wyżej podanym nabyta ilość form gramatycznych a kategorie gramatyczne, nieprzeliczona ilość podziałów i podpodziałów snadnie może bez szkody nauki odpaść jak tego, ile mi się zdaje, zarys organizacyjny (ob. str. 123) żąda mówiąc: „Der Lehrer lasse sich nicht zu einer zu weit gehenden Spaltung im Unterordnen verleiten; je einfacher und naturgemässer die Gliederung, desto sicherer wird sie nicht nur dem Gedächtnisse der Schüler sich einprägen sondern zum Element eines lebendigen (pod czem zarys może tylko rozumieć stóśowanie w poprawnem mówieniu a nie recytowanie reguł, gdy się gramatyczną poruszy sprężynkę) Wissens werden“.

W pierwszych dwóch latach więc w instrukcyi języka niemieckiego gramatyka tegoż języka zupełnie innym sposobem musi być uprawiana aniżeli ta sama dyscyplina w języku ojczystym i klasycznych, w których instrukcyi chodzi o „*Kennen*“ także, podczas gdy w instrukcyi języka niemieckiego wyłącznie tylko o „*Können*“.

Jest to oraz mojem najgłębszem przekonaniem, że tym sposobem metodycznym nie tylko u jednostek lecz i u gromad równie dobry odnosi się skutek.

Gdy się raz pierwsze lody przełamało a uczniowie biegle i pewnie tworzą formy i umieją je w najprostszyszy sposób łączyć w zdanie a nadto posiadają już dosyć znaczny zapas słownikarski i pewną śmiałość do mówienia dalsza instrukcyja przy należytych podziale pracy i odpowiednich środkach dydaktycznych, które powszechnie są znane, nie następuje już trudności.

Podział materyi podaliśmy już powyżej windykując dla nauki języka sześć lat czasu, jaki okres wydaje się nam koniecznym, jeżeli zważymy obfitość materiału mającego być pokonanym.

W dwóch najwyższych klasach czytanie klasyków i odnośne wiadomości z literatury staną się z jednej strony należytych próbierzem dokładnej instrukcyi językowej na stopniach niższych a z drugiej strony połączą się z zadaniem ogólnem gimnazyów — z wychowaniem humanistycznym. Zupełnie inaczéj oddziała lektura klasyków, gdy z elementarnemi sprawami nie przyjdzie staczać walki i zapełniać luki powstałe pierwéj a będące jak każde złe im dłużej trwa tém trudniejsze do uleczenia.

Poświęciwszy sześć lat na naukę języka uwzględniając „inne części“ nauki łączące się z instrukcyą

tego języka jako na drugim planie zostające tylko o tyle, o ile tego konieczna wymaga potrzeba, nie po-
 załujemy tego, gdyż ostatnie dwa lata sownie nam to
 wszystko wynagrodzą, skoro formy, składnia, stylistyka
 itd. obok wielkiego zasobu słownikarskiego i wprawy
 w mówieniu, zdobytej właśnie instrukcją w czysto ję-
 zykowym kierunku. swobodnego czytania i rzeczowego
 na tej podstawie wyjaśnienia tamować nie będą.

Pomyłki druku.

cz.	str.	2 w.	15 z dołu	<i>którym</i>	zam.	<i>którem</i>
"	"	12 "	13 z góry	<i>dosyć</i>	"	<i>dosyś</i>
"	"	12 "	10 z dołu	<i>nieprzeliczonej</i>	"	<i>nieprzeliczej</i>
"	"	16 "	1 z góry	<i>nie</i>	"	<i>nie</i>
"	"	25 "	13 z dołu	<i>dodać po wyrazie</i>	<i>czasowi</i>	<i>wyraz ilości.</i>
"	"	28 "	16 z góry	<i>zaimkowej</i>	"	<i>przyimkowej.</i>

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

Kronika zakładu.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1882, tudzież egzamina wstępne i poprawcze rozpoczęto dnia 29 sierpnia 1882.

Nazajutrz po uroczystém nabożeństwie, dnia 1go września odbytém, rozpoczęły się lekcye tak przedmiotów nauki obowiązkowej, jako też nadobowiązkowej. Uczniów wszystkich wpisanych w liczbie 766 rozmieszczono w ośmiu klasach głównych i dziewięciu równorzędnych. Dla braku stosowniejszego miejsca zajęto dla jednej z tych klas izbę, należącą właściwie do gabinetu historii naturalnej, dla innej zaś salę, służącą dawniej dla nauki gimnastyki.

Egzamina dojrzałości odbywały się w trzech terminach: w miesiącu wrześniu 1881, w czerwcu i wrześniu 1882, pod przewodnictwem Rady szkolnego Wgo M. Studzińskiego.

Dzień imienin Najjaśniejszego Pana jak również Naj. Pani obchodziła szkoła uroczystém nabożeństwem.

Z końcem listopada święciła młodzież wraz z nauczycielami niewygasła pamięć wieszca Adama Mickiewicza popisem deklamacyjno-muzykalnym według programu przedłożonego dyrekcji do zatwierdzenia.

Pierwotny rozkład przedmiotów naukowych ulegał w ciągu roku kilkakrotnym odmianom wskutek zmian zachodzących w gro-

nie nauczycielskiem. Po dobrowolném bowiem ustąpieniu ks. kanonika prof. Dr. Juliana Bukowskiego, zamianowała Wys. Rada szkolna krajowa dekretem z dnia 29/8 1881 l. 8377 katecheta dla klas niższych ks. Jana Krupińskiego. W miejsce odchodzących ztąd zast. nauczycieli, p. Adama Doboszyńskiego, p. Jana Ew. Rębacza, przeniesionego do gimnazjum św. Anny rozp. wys. Rady szk. z dnia 14/9 1881 l. 9018, dalej p. Stanisława Bednarskiego, mianowanego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazjum w Wadowicach dekretem minister. z 9/8 1881 l. 10419, wreszcie p. Ignacego Krzyszkowskiego, przeniesionego do c. k. gimnazjum w Rzeszowie, przybyli nowi nauczyciele, mianowicie: Dr. Franciszek Bylicki i prof. Leon Orzechowski, obaj z tutejszej c. k. wyższej szkoły realnej na podstawie Wys. rozporządzenia z 18/7 1881 l. 12204, tudzież profesorowie: Dr. Bronisław Kruczkiewicz z lwowskiego IV gimnazjum i p. Feliks Baczakiewicz z jasielskiego gimnazjum tu na nowo kreowane 2 posady profesorskie przeniesieni dekretem Pana Ministra W. i O. z dnia 9/8 1881 l. 10418.

Egzaminowany kandydat stanu nauczycielskiego, p. Józef Krupa mianowany został aplikantem w tutejszym zakładzie rozp. Wys. R. szk. kraj. z dnia 30/10 1881 l. 11324. Dotychczasowy aplikant p. Jakób Szczyrbuła usunął się sam z tej posady; wreszcie egz. aplikant p. Józef Przybylski zamianowany został zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazjum w Sanoku za dekretem Wys. Rady szk. kraj. z dnia 10/9 1882 do l. 9353.

Przez pierwsze trzy miesiące Igo półrocza zastępowano chorego zast. nauczyciela p. Jana Dziurzyńskiego, od połowy zaś grudnia prof. Dra Karola Petelena, któremu Wys. Władza szkolna udzieliła później półrocznego urlopu rozp. z 6/3 1882 l. 3184.

W miesiącu kwietniu 1882 udał się dyrektor Stahlberger za udzielonym mu dwutygodniowym urlopem za granicę do miasta Halli nad Salą, dokąd był zaproszony na kongres geografów; zastępował go w tym czasie prof. Karol Brzeziński.

Wys. Rada szkolna kraj. przyznała dodatki kwinkwenalne do stałej płacy: dyrektorowi Stahlbergerowi i prof. Brzezińskiemu dodatek piąty, profesorom: Drowi Stodolakowi i drowi Kosińskiemu drugi, wreszcie prof. Orzechowskiemu pierwszy pięcioletni dodatek.

Wys. Wydział kraj. przyznał w tym roku dwa stypendya wzorowym tutejszym uczniom: Janowi Rozwadowskiemu z klasy V z fundacyi ś. p. Żurakowskiego, Stanisławowi Pardyakowi z klasy IV z fundacyi t. zw. myślenickiej; kraj. c. k. dyrekcya skarbu przyznała trzem uczniom stypendya po 100 złr.: Maks. Huberowi, Józefowi Wlassakowi i Stan. Włodkowskiemu z klasy I; przewielebny konsystorz biskupi tudzież Arcybractwo miłosierdzia i banku pobożnego obdzieliło kilkunastu uboższych a pilnych uczniów zapomogami po 30 złr. Oprócz tego wpływały liczne łaskawe datki od osób prywatnych a i młodzież sama nawzajem się wspomagała. Księgę „pomocy koleżańskiej“ prowadzili ks. katecheta Siedlecki i prof. Dr. Znamirowski.

Ze smutkiem wspomina się w końcu na tem miejscu o przedczesnym zgonie dwu, godnych pamięci koleżańskiej młodzieńców: Landau'a Izaka i Tatki Franciszka, obu z klasy VI.

Rok szkolny 1882 zakończono dnia 30 czerwca uroczystym nabożeństwem przy odśpiewaniu hymnu narodowego i rozdaniem świadectw szkolnych.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

Wysoka Rada szkolna krajowa zalicza następujące książki do rzędu podręczników szkolnych: 1) *Ćwiczenia łacińskie na klasę VII i VIII*, ułożył Franciszek *Próchnicki*. Lwów 1881. 2) *Historja biblijna dla szkół średnich*, wydał ks. Tomasz *Dąbrowski*. 3) *Jana Schobera*, „Gramatyka jęz. niemieckiego“, wydanie czwarte, przez Dra Ludomiła *Germana*. Kraków 1882. 4) Dra *Zygm. Samolewicza*: „Przykłady do tłumaczenia z j. łac. na polski etc. dla kl. II, wyd. 2gie; „Gram. I. łac. wyd. 3cie.

Wys. Ministerstwo O. zniżyło cenę „Wypisów polskich“: tomu I części IIgiej na 40 ct., tomu II cz. I. na 60 ct., wreszcie tomu II cz. II na 1 złr. w. a.

Książkę pod tytułem: „Północny wschód Europy“ przez W. Pola, tudzież czasopismo pod tytułem: „Przewodnik gimnastyczny“ redakcyi Tadeusza Żulińskiego, zaleca Wys. Rada szk. jako odpowiednie dla bibliotek szkolnych; — zabrania zaś rozpowszechniania książek *F. Schmidta*: „Von Rheinsberg bis Königgrätz und der deutsche Krieg“ i „Ernst Moritz Arndt“.

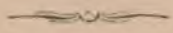
Wys. c. k. Ministerjum Oświaty zarządza, by nauczycielom języka niemieckiego niżono maksymalną liczbę godzin tygodniowych do 16.

J. E. Pan Minister Oświaty rozporządza, iż nauczyciel by otrzymać stabilizacyą, winien odbyć triennium w czynnej służbie nie innej jak szkolnej, jakoteż by na przyszłość każdy nauczyciel chcący brać udział w wystawach, kongresach i zgromadzeniach naukowych *zagranych*, starał się o uzyskanie osobnego na ten cel pozwolenia; dalej, by na aplikantów gimnazyalnych przyjmowano tylko egzaminowanych kandydatów stanu nauczycielskiego.

Wys. Rada szk. normuje *klasyfikacyę* postępu ogólnego w ten sposób, że uczeń, który ma z połowy przedmiotów lub więcej niż połowy tychże cenzurę „niedostateczną“ otrzymuje *ogólny stopień trzeci*, przyczem cenzura „wcale niedostateczny“ równoważy się z dwiema cenzurami „niedostatecznymi“. Wys. Rada szk. poleca, aby o uwolnieniu od egzaminu z *historji powszechnj* przy egzaminie *dojrzałości* decydowała przeciętna cenzura z *czterech* klas wyższego gimnazyum.

Wys. Ministerstwo zalicza dzień 2go listopada (zaduszny) do dni feryalnych.

Wys. Rada sz. kr. wydaje okólnik w celu ujednostajnienia postępowania przy zakończeniu pierwszego półrocza.



II.
GRONO NAUCZYCIELI
przy końcu roku szk. 1882.

L.	C. k. profesorowie	Zajęcie służbowe	Wygod. godzin
1	Teodor Stahlberger	c. k. dyrektor, członek c. k. Rady szkolnej okręg. zamiejskiej	
2	Karol Brzeziński	uczył hist. i geog. VI, Va+b, IIIa+b, zawiadowca biblioteki, (hist. krajowa w VI, IIIa+b)	17 (3)
3	Ignacy Znamirowski dr. filoz.	łacina VIIb, IIa, polskie VIII, gospodarz klasy IIa.	16
4	Aleks. Kościński	matem. IVb, fizyka VIII, VIIa+b, IVa+b, zawiadowca gab. fizyk.	18
5	Jan Dutkiewicz	łac. Ic+d; gospodarz klasy Ic.	16
6	Tadeusz Skuba	łac. VIII, IIIb, greczyzna VIII gospodarz kl. VIII	16
7	Józef Rozwadowski	łac. VI, Vb, gr. Vb.	17
8	Stanisław Stodolak dr. filoz.	łac. Va, IIIa; niem. IIIa, psychol. VIII, gospodarz kl. Va	18
9	Władysław Kosiński dr. filoz.	łac. Ia, gr. VIIc, Va, gospodarz kl. Ia.	17
10	Józef Tułasiewicz	niem. IIIb, hist. VIII, IVa+b, geogr. Ia, gospodarz kl. IIIb, (hist. kr. IVa+b)	18 (2)

L.	C. k. profesorowie	Zajęcie służbowe	Wyrod. godzin
11	Karol Petelenz dr. filoz., docent Uniw. Jagiell.	(w II półroczu na urlopie)	—
12	Stanisław Zareczny dr. fil. członek kom. fizyogr. Akad. Um.	mat. $Ib+c$, nat. hist. VI, $Va+b$, $IIa+b+c$, zawiadowca gab. hist. naturalnej	18
13	Feliks Baczakiewicz	niem. VIII, Vb , IVb , IIb , gospodarz kl. IVb , zawiadowca zbioru książek niemieckich bibl. uczniów	16
14	Bronisław Kruczkiewicz dr. fil. docent Uniw. Ja- giellońskiego	łac. $VIIa$, IVa , gr. $VIIa$, log. $VIIa$, gospodarz kl. $VIIa$	17
15	Leon Orzechowski	łac. Ib , pol. $Va+b$, niem. VI, go- spodarz kl. Ib	19
16	Julian Lizak	uczył mat. VIII. $VIIa+b$, $IIIa+b$, Ia , log. $VIIb$.	19
Zastępcy nauczycieli			
17	Franciszek Bylicki dr. filoz.	niem. IIc , hist. i geogr. IIa	9
18	Jan Dziurzyński	mat. VI, $Va+b$, $IIa+b+c$, gospo- darz kl. Vb .	20
19	August Mroczkowski	pol. IIa , Ia , nat. hist. $Ia+b+c+d$, $IIIa+b$, (kaligrafia)	18 (3)
20	Paweł Bryła	niem. IVa , $Ic+d$, gospodarz kl. Id	16
21	Bronisław Mrawinczyc	niem. $VIIa+b$, Va , hist. $VIIa+b$, gospodarz kl. $VIIb$ (hist. kr. $VIIa+b$)	17 (2)
22	Karol Rupik	łac. IIb , pol. $IIIa$, niem. Ib , gospo- darz kl. IIb	17
23	Wojciech Siedlecki ks. katecheta	religia VIII, $VIIa+b$, VI, $Va+b$, $IVa+b$, $IIIb$, exhorty dla kl. wyższ.	18
24	Jan Chmiółek	łac. IVb , gr. $IIIa$, polskie $Ic+d$, gospodarz klasy $IIIa$	17
25	Jan Strojek	łac. IIc , gr. IVb , $IIIb$, gospodarz kl. IIc	17

L.	Zastępcy nauczycieli	Zajęcie służbowe	tygod. godzin
26	Maciej Zwoliński	polskie IVa+b, IIb+c, matem. IVa, Id, gospodarz kl. IVa	18
27	Władysław Lech	polskie VIIa+b, VI, hist. i geogr. IIb+c	17
28	Jan Krupiński ks. katecheta	religia IIIa, IIa+b+c, a+b+c+d, exhorty dwie dla klas niższych	16
29	Wawrzyniec Waśkowski	polskie IIIb, niem. Ia, geografia Ia+b+c, zawiadowca wypożyczalni książek polskich	18
30	Julian Bereźnicki	greckozna VI, IVa, polskie Ib, niem. l.a, gospodarz klasy VI	17
31	Józef Przybylski egzaminowany aplikant	zastępował w razach potrzeby nauczycieli matematyki i nauk przyrodn.	6
32	Józef Krupa egzam. aplikant	brał udział w lekcjach profesorów matematyki i nauk przyrodniczych	6
L.	Nauczyciele nadetatowi	Nauki nadobowłazkowe	tygod. godzin
33	Ks. Konst. Domagalski	udzielał języka francuskiego w 3 oddziałach	6
34	Saturnin Świerzyński	" rysunków w 2 oddziałach	5
35	Dr. Stan. Balicki	" stenografii w 2 oddział.	2
36	Walenty Dec.	" śpiewu w 2 oddziałach	4
37	Dr. Maurycy Duszak kaznodzieja	" religii wyzn. Mojżeszow.	4
	(powyżej pod l. 2. 10, 19, 21)	" kaligrafii	3
		" hist. krajowej	7

III.
ROZKŁAD NAUK.
KLASA I.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodni	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Nauka wiary i obyczajów.	Katech. Schustera (Zielińskiego)
2	Język łaciński	8	Nauka o formach prawdziwych. Co tydzień wypracowanie szkolne.	Gram. Samolewicza Przykłady Znamirowskiego 1878
3	J. polski	3	Odmiana imion, nauka o zdaniu pojedynczem, pierwsze zasady głosowni i pisowni. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć ustępów. Co dziesięć dni praca piśmienna	Gram. Mateckiego Wypisy tom I. 1875
4	J. niemiecki	6	Odmiana imion i czasowników, nauka o zdaniu pojedynczem, pisownia przy danej sposobności. Co tydzień wypracowania szkolne.	Gram. Schobera (Rebena) wyd. 2. Wyp. Rebena (Poppera) wyd. 2. 1875.
5	Geografia	3	Wstępne pojęcia z kosmografii i geografii matematycznej, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności, wiadomości najważn. z politycznej geografii, czyt. i rys. map	Bellingera wydanie 10te 1875.
6	Matematyka	3	W I półroczu tylko arytmetyka w II zaś 2 g. geometrii a 1 aryt. Cztery działania, podzielność liczb, ułamki. O liniach prost., kątach i trójkąt. Częste ćwiczenia domowe, a co 2 tygodnie szkolne.	Arytmetyka Bączalskiego Geometrya Moenika (Sternala) I.
7	Historya naturalna	2	Ssawce i bezkręgowce.	Zoologia obrazowa Nowickiego wyd. 5

KLASA II.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje starego zakonu	Schuster (Rodecki).
2	J. łaciński	8	Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych, części mowy nieodmienne.	Gram. i Przykłady Samolewicza.
3	J. polski	3	Odmiana czasownika, zdanie złożone, składnia zgody, czytanie jak w kl. 1szej.	Gram. jak w kl. I. Wypisy tom II.
4	J. niemiecki	5	Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach, w połączeniu z główniejszemi prawidłami składni i rzędu, tłumaczenie pismo-wnia. Czytanie, opowiadanie i wyuczanie się na pamięć łatwych ustępów z wypisów.	Wypisy i Gramatyka jak w klasie I.
5	Geografia	4	2. Geogr. fizyczna i polityczna Azji i Afryki. Oro- i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy. 2. Dzieje starożytne sposobem biograficznym.	Geogr. Wiślickiego (Baranowskiego i Dziedzickiego) Welter (Sawczyński) I.
6	Matematyka	3	Arytm. w I półr. 2, w II p. 1 g.; stosunki, proporcye, reguła trzech, miary, wagi i monety. Geom. własności trójkątów, czworoboków, wiałoboków obliczanie i przemiana figur prostokreślnych.	Arytmetyka Bączalskiego Geometria Moćnika
7	Historia naturalna	2	W I półroczu zoologia: ptaki, gady, płazy i ryby, w II półroczu: botanika.	Zoologia jak w kl. I. Botanika Hückla.
		27	Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. I.	

KLASA III.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dzieje nowego zakonu.	Schuster (Rodecki)
2	J. łaciński	6	Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusa Neposa: żywoty Miltiyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lisandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolne.	Gram. Samolewicza Kornelius Nepos (Jerzykowskiego) i ćwiczenia część I.
3	J. grecki	5	Odmiana prawidłowa imion i czasowników. W II półr. co dni 14 zadanie domowe a co miesiąc szkolne.	Gram. Curtiusa (Sternala i Samolewicza) Ćwiczenia Schenkla (Samolewicza).
4	J. polski	3	Nieodm. części mowy, składnia rządu, nauka o słowie, pisownia i interpunkcyja, czyt. jak w kl. I. Co dni 14 praca piśmienna.	Wypisy tom III.
5	J. niemiecki	4	Składnia zgody, rządu i szyku, czytanie jak w klasie II Co dni 10 praca piśmienna.	Gram. jak w kl. II Wypisy jak w kl. I.
6	Geografia i historia	3	Szczegółowy opis Europy północnej, wschodniej i środkowej z wyjątkiem Austrii; Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.	Welter (Sawczyński) t. 2
7	Matematyka	3	Rozkład godzin jak w kl. II. cztery działania literami, potęgi, pierwiastki, skrócenia, przemiany. Podobieństwo figur, nauka o kole	Moćnik dla kl. III.
8	Nauki przyrodnicze	2 28	W I półroczu mineralogia. W II półroczu początki fizyki.	Mineral. Pokornego Fizyka Urbańskiego 1868.

KLASA IV.

L.	Przedmiot nauki	(godzin tygodnia)	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Wykłady obrzędów i zwyczajów religijnych	Liturgika ks. Jachimowskiego.
2	J. łaciński	6	Nauka o czasach i trybach oratio obliqua, supinum; gerundium. Caesar de bello gallico 80 rozdziałów.	Gram. Samolewicza Cezar w. Hoffmanna Ćw. Jerzykowskiego Cz. I.
3	J. grecki	4	Odmiana czasowników „ω“ począwszy od perf. act.; odmiana czasowników na „υ“ odmiana niewzorowa czasownika.	Jak w kl. III.
4	J. polski	3	Nauka o zdaniu złożonym, składnia szyku, nauka o wierszu, najzwyczajsze formy stylu. Czyt. z rozbiorem stylistycznym.	Wypisy t. IV, 1874.
5	J. niemiecki	4	Ukończenie i powtórzenie gramatyki. Czytanie jak w klasie II.	Gram. jak w kl. I. Wypisy Rebena.
6	Geografia i historia	4	I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austrii. Powtórzenie geografii Europy. II półr. Szczegółowa geografia monarchii austro-węgierskiej.	I. Sawczyński t. 3 II. Dr. Szaraniewicza geografia.
7	Matematyka	3	Stosunki i proporcje składane z zastosowaniem do rachunków praktycznych, równanie 1go stopnia. Stereometria.	Arytm. i geometrya Moćnika (Krawczykiewicza)
8	Fizyka	3	Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka.	Urbański
		29	Wszystkie prace piśmienne jak w klasie III.	

KLASA V.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	5	Apologetyka i dogmatyka ogólna.	Martin. (Jachimowski)
2	J. łaciński	6	Liwiusz 100 rozdz. Owidyusz 1400—500 wierszy. Prozodyka i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc szkolna.	Liwiusz i Owidyusz wyd. Gryzara. Przyk. Jerzykowski. część 2. Gramatyka Samolewicza.
3	J. grecki	5	Nauka o przypadkach. Lektura Ksenofonta i Homera Iliady ks. I. Co miesiąc zadanie.	(Gram. jak w kl. III Schenkl (Borzemski) Hocheggera Ilias
4	J. polski	3	Najgłówniejsze formy języka staropolskiego na podstawie lektury. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co trzy tygodnie wypracowanie szkolne.	Wypisy Mecherzyńskiego t. 1, wyd. 2.
5	J. niemiecki	3	Czytanie w połączeniu z objaśnieniem gramatycznym i stylistycznym, memorowanie cenniejszych ustępów. Sprawozdanie z lektury prywatnej. Co dni 14 wypracowanie piśmienne.	Wypisy Jandaurka
6	Geografia i historia	4	Dzieje starożytno w połączeniu z geografją.	Pütz t. I. tłóm. Niedzielskiego i Gołębiowskiego.
7	Matematyka	5	Algebra: Wstęp, 4 działania ułamki, stosunki i proporcye. Geometrya: longimetrya i planimetrya. Co miesiąc wypracowanie szkolne, często ćwiczenia domowe.	Algebra Moćnika w tłóm. Bodyńskiego, wyd. 2. Geometrya Moćnika w tłóm. Staneckiego
8	Historya naturalna	2 29	W II półroczu botanika. W I półroczu mineralogia.	Łomnicki.

KLASA VI.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodn.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Dogmatyka szczegółowa	Jak w kl. V.
2	J. łaciński	6	Sallusti bellum Jugurthinum. Virgili Georgicon: Laudes; z Eneidy ks. I. II. Obeznanie się z formą listów. Powtarzanie gramatyki o czasach i trybach.	Wydanie Hofmanna Ćwicz. jak w kl. V. Gram. Znamiro- wskiego.
3	J. grecki	5	Nauka o czasach i trybach Hom. Ilias III, VI, XXIV. Odys. I, VI, XVIII.	Jak w kl. V.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna Dzieje literatury w złotym wieku. Zadania jak w kl. V.	Jak w kl. V.
5	J. niemiecki	5	Jak w kl. V.	Jandaurek dla kl. VI.
6	Historia	3	Dokończenie historyi rzymskiej (od Augusta). Dzieje średnich wieków.	Pütz I, II.
7	Matematyka	3	Z algebry: potęgi, pierwiastki, logarytmy równania I stopnia o jednej i kilku niewiadomych z geometrii: stereometria i trygonometria.	Jak w kl. V.
8	Historia naturalna	2	Zoologia.	Nowicki.
		29	Wszystkie ćwiczenia piśmienne jak w kl. V.	

KLASA VII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodni.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	2	Etyka.	Martin (Solecki).
2	J. łaciński	5	Powtarzanie gramatyki, Vergil. Aeneid. VI, IX, X. Cicero Cat. IV, in Verrem I. Co 14 dni wypracowanie.	Gram. jak w kl. VI wydanie szkolne. Ćwiczenia Próchnickiego.
3	J. grecki.	4	Demosthenes Olinth. I. De pnc. Sophocles; Oed. rex. Uzupełnienie gramatyki. Zadania jak w kl. V.	Gram. jak w kl. VI wydanie szkolne.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna. Obrazy literatury 17 i 18 wieku. Co miesiąc wypracowania piśmienne.	Jak w kl. VI.
5	J. niemiecki	4	Lektura szkolna i domowa. Co dni 14 wypracowanie.	Egger II. Th. I Bd.
6	Historia i geografia	3	Dzieje nowożytne.	Gindely t. III. wyd. Markiewicza.
7	Matematyka	3	Z algebry: Równanie logarytmiczne, szeregi, rachunek procentu złożonego, kombinacje, potęgi dwumianu. Z geometrii: Zastosowanie algebry do geometr., geometria analityczna w płaszczyźnie.	Jak w kl. VI.
8	Fizyka	3	Własności ciał, ciepło, chemia. Mechanika ciał stałych i ciekłych.	Chlebowski.
9	Propedeutyka filozofii	2 29	Logika.	Kremer.

KLASA VIII.

L.	Przedmiot nauki	Godzin tygodni.	Treść nauki	Autor książki szkolnej
1	Religia	1	Historia kościelna.	(Jachimowski) 1860 Robitsch.
2	J. łaciński	5	Tacit, Ann. I. II. Horacego 20 ód, 2 satyry, 2 epydy, 1 list. Pogląd na literaturę rzymską. Co 14 dni wypracowanie.	Wydania szkolne. Ćwicz. jak w kl. VII.
3	J. grecki	5	Sophocles: Antigone. Plato: Apologia. Protagoras Pogląd na literaturę grecką. Zadania jak w klasie VII.	Wydanie szkolne.
4	J. polski	3	Lektura szkolna i prywatna połączona z estetycznemi uwagami. Obraz literatury ostatniego wieku. Wykłady ustne. Zadania jak w kl. VII.	Mecherzyński tom 2, wyd. 2.
5	J. niemiecki	4	Podobnie jak w kl. VII. Pogląd na literaturę niemiecką. Ustne wykłady. Co miesiąc wypracowanie.	Jak w kl. VII.
6	Historia i geografia	3	Dzieje i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej w zestawieniu z innemi państwami.	Hannak w tłóm. Sternala.
7	Matematyka	2	Zwięzłe powtórzenie całego przedmiotu. Częste ćwiczenia.	—
8	Fizyka	3	Mechanika ciał lotnych, uzupełn. i dokończ., elektryczność, magnetyzm, ruch drgający i falowy, akustyka i optyka.	Jak w kl. VII.
	Propedeutka filozofii	2 29	Psychologia.	Zarys psychologii Crügera, p. Z. Sawczyńskiego.

Zmiany na rok szkolny 1882/3.

Książki.

- Dla klasy VI. Samolewicz Z. Gramatyka jęz. łac.
 „ „ VIII. Próchnicki Fr. Ćwiczenia łac. na kl. VII i VIII

Lektura łacińska.

- Dla klasy V. Livius I. XXI.
 „ „ VI. Vergilius, Aen. I, II, III, Jugurtha.
 „ „ VII. Verg. Aen. VI. IX. X. Cicero, Cat. I, II. Pro
 Archia poeta.
 „ „ VIII. Tacitus Agricola. Hist. II. V.

Lektura grecka.

- Dla klasy VI. Hom. Ilias XVI, XVIII, XXIV. Odyss. I. XII.
 „ „ VII. Demosth. Olinth. I. Phil. I. Sophokles, Elektra.
 „ „ VIII. Sophokles Philoktetes, Plato Apologia, Crito.

IV.

Temata do wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

Klasa Va i b.

1. Znaczenie wody w gospodarstwie przyrody.
2. Wyprawa Igora na Połowców.
3. Żywoty sławnych ludzi są pobudką do enoty.
4. Wymiar sprawiedliwości u starożytnych Słowian na podstawie poematu: Sąd Lubuszy.
5. Podanie o założeniu Rzymu.
6. O znaczeniu Nilu dla Egiptu.
7. O znaczeniu historyi wedle Bielskiego.
8. Im lepszą jesteś częścią stworzenia,
Tém więcej cierpisz jego cierpienia.
9. Szlachetne zdrowie!
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
10. Wycieczka na wiosnę za miasto.
11. Głos Satyra do Polaków (wedle J. Koch.)
12. { a. O trenach Jana Kochanowskiego.
 b. Opis Sobótki na podstawie poematu J. Kochanowskiego.
13. O kolei żelaznej.
14. { a. Gutta cavat lapidem non vi sed saepe cadendo.
 b. Nauka lepszym jest dobrem niż bogactwa.

Leon Orzechowski.

Klasa VI.

1. Skutki śmierci J. Cezara w politycznym ustroju państwa rzymskiego.
2. Obowiązki obywatela w Polsce Zygmunto-wskiej. (Na podstawie pism M. Reja).
3. „Nie mów „hop“ — aż przeskoczysz“.
4. Osnowa pieśni J. Kochanowskiego p. t.: „Sobótka“.
5. Co masz dziś uczynić, nie odkładaj na jutro.
6. Wykazać, że Kochanowski w dramacie p. t. „Odprawa posłów greckich“ charakteryzuje ówczesne stosunki w Polsce.
7. Rządy Konstantyna Wielkiego.
8. Wskazać ważniejsze zmiany w formie rządu państwa zachodnio-rzymskiego.
9. Wycieczka w okolice Krakowa.
10. Alegoryczne znaczenie powiastki, zawartej w Roscolanii Klonowicza.
11. Stosunek Jana Kochanowskiego z Zamojskim i Szymonowiczem.
12. Krótka treść kazania Skargi „O miłości ojczyzny“.
13. Opisać wojnę Bolesława Chrobrego z cesarzem Henrykiem II.
14. Treść i osnowa Xtej Elegii Janickiego: „Do Stanisława Sprawskiego.“
Władysław Lech.

Klasa VIIa.

1. „Bene ferre magnam disce fortunam“.
2. O ile natura i klimat wpływają na uszlachetnienie człowieka.
3. Pochlebea a przyjaciel (porównanie).
4. Zależność świata roślinnego od zwierzęcego.
5. Lepiej później niż nigdy.
6. Jakie zarzuty czynią społeczeństwu polskiemu Wacław Potocki i Krzysztof Opaliński.
7. Cudze rzeczy wiedzieć ciekawa jest a swoje potrzebna.
8. Znaczenie wyrazów: kraj, naród, państwo i ich wzajemny stosunek.
9. Wpływ Stanisława Augusta na rozwój sztuk i umiejętności w Polsce.
10. „Komu w drogę, temu czas“.

11. Odwaga a poświęcenie (porównanie).
12. Alegoryczne znaczenie bajki Krasickiego „Furman i motyl“.
13. Rozwój sielanki polskiej w XVI i XVII wieku.
14. Co spowodowało Karpińskiego do napisania wiersza „Powrót z Warszawy na wieś“.
Władysław Lech.

Klasa VIIb.

1. Znaczenie wyrazów: kraj, naród, państwo i ich wzajemny stosunek.
2. Jak powstają pamiątki i jakie jest ich znaczenie w historii.
3. Wpływ świata roślinnego na zwierzęcy.
4. „In magnis voluisse satis“.
5. „Im dalej w las, tém więcej drzew“.
6. Jakie zarzuty czynią społeczeństwu polskiemu Wacław Potocki i Krzysztof Opaliński.
7. „Cudze rzeczy wiedzieć ciekawa jest — a swoje potrzebna.
8. Treść jednej z czytanych w szkole ksiąg Homera.
9. Zasługi Stanisława Augusta około podniesienia sztuk i umiejętności w Polsce.
10. Rozwinąć myśl zawartą w wierszu Mickiewicza:
„Pytało się raz pacholę — Na co koła, parable?
Że potrzebne, musisz teraz wierzyć,
Dowiesz się na co, — gdy zaczniesz świat mierzyć“.
11. Odwaga, a poświęcenie (porównanie).
12. „Bis vincit, qui se in victoria vincit“.
13. Rozwój sielanki polskiej w XVI i XVII wieku.
14. Podział pracy i pora czasu. (Z „Ziemiaństwa“ St. Koźmiana).
Władysław Lech.

Klasa VIII.

1. Potrzeba znajomości literatury.
2. Ludwik Osiński a Kazimierz Brodziński w walce klasyków z romantykami.
3. Życie polityczne starożytnych Germanów (na podstawie Tacyty).
4. Co wpłynęło na rozwój literatury w obecnym stuleciu?
5. Wpływ życia miejskiego na postęp ludzkości.
6. Halban a Robak (charakterystyka porównawcza).

7. Znaczenie wieści gminnej dla narodu (osnuć na słowach Adama Mickiewicza w Konradzie Wallenrodzie: „O wieści gminna etc.“).
8. Jaką siłą stał się człowiek panem przyrody?

Ignacy Znanirowski.

b) w języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Wie habe ich meine Ferien zugebracht? (Briefform).
2. Es ist die Begebenheit in dem Gedichte „Johanna Sebus“ in erzählender Form wiederzugeben.
3. Die Sage von der Gründung Roms (nach Livius).
4. „Der Fischer“ von Goethe (Inhaltsangabe).
5. Cyrus und Sakas. (Nacherzählung)
6. Inhalt des Gedichtes „der getreue Eckart“ von Goethe.
7. Glückwunsch zum neuen Jahre an einen Gönner.
8. Ein Beileidsschreiben.
9. „Der Ring des Polykrates“ von Schiller (Inhaltsangabe).
10. Die Tyrannis. (Erzählung nach einem gegebenen Entwurfe).
11. Perikles und seine Verdienste um Athen (Eine gedrückte Darstellung).
12. „Der Taucher“ von Schiller. (Inhaltsangabe).
13. „Das kostbare Kräutlein“ von Schmid (Erweiterung).
14. „Der Kuhhirte“ von Krummacher (Umbildung).
15. „Der Reichthum“ von Jäger (Erweiterung).
16. „Grundzüge der Servianischen Verfassung.“

Br. Mrawinczyn.

Klasa Vb.

1. Wie habe ich meine Ferien zugebracht? (Briefform).
2. Johanna Sebus (Inhaltsangabe). (Schularbeit)
3. Die Gründung Roms (nach Livius).
4. Der Nutzen des Eisens (nach der Lectüre).
5. Die Tagesbeschäftigung eines fleissigen Schülers.
6. Beschreibung des Herbstes.
7. Die Argonautensage.
8. Das Johanniskäferchen (Schulaufgabe).

9. Der Sänger in der Ballade der Graf v. Habburg.
10. Arion schwebt in Lebensgefahr (Schulaufgabe).
11. Der Mond, ein Bild des Lebens (In Form eines Gespräches).
12. Welche Vorkehrungen musste der Ritter treffen, bevor er den Drachenkampf begann? (Schularbeit).
13. Ein Sohn bittet die Eltern um Verzeihung (Ein Brief).
14. Warum schenkte der Grossmeister dem Helden für den erfolgreich bestandenen Drachenkampf anfangs keine billige Anerkennung? (Schulaufgabe).
15. Der Ring des Polykrates (Erzählung). (Schulaufgabe).
16. Das Gericht auf dem Areiopag. (Eine Nacherzählung).
17. Das Lied vom braven Manne (Freie Uebertragung).
18. Der getreue Eckart. (Eine Erzählung). (Schulaufgabe).
19. Wie rächte sich Rodrigo an dem stolzen Gormaz?
20. Legende v. Goethe (Inhaltsangabe). (Schularbeit).

Feliks Baczakiewicz.

Klasa VI.

1. Schilderung einer Herbstlandschaft.
2. Krimhildens Rolle im Nibelungenliede.
3. Welchen Nutzen gewähren uns die Wälder?
4. Der Winter und seine Freuden.
5. Die verlorne Kirche von Uhland (in erzählender Form).
6. Der Kampf zwischen Alexander und Menelaus.
7. Wo rohe Kräfte sinnlos walten,
Da kann sich kein Gebild gestalten. (Nach Schillers Glocke)
8. Das Mütterchen in dem Gedichte: Der siebzigste Geburtstag
9. Inhaltangabe der Ballade: Powrót taty von Mickiewicz.
10. Die Ballade: Der Kaiser und der Abt (in Briefform).
11. Die Verschwörung des Catilina.
12. Der Weichselfluss in der Frühlingszeit.
13. Die Treue, sie ist doch kein leerer Wahn.
14. Das Werk lobt den Meister.
15. Ein Wort, ein Mann.
16. Dädalus und Ikarus.
17. Uebersetzung eines polnischen Lesestückes (eine Schularbeit).

L. Orzechowski.

Klasa VIIa.

1. Die Bescheidenheit ist eine Zierde des Jünglings.
2. Es ist das 39 Abenteuer aus dem Nibelungenliede inhaltsgemäss darzustellen.
3. Principiis obsta — sero medicina paratur.
4. Es ist das Gedicht Walthers von der Vogelweide „Verfall des Gesanges“ seinem Gedankengange nach zu entwickeln und auf Grund der Schulerklärung zu erläutern.
5. Über das Wesen der Satire in der Zeit der Reformation.
6. Es giebt kein Zeichen der Höflichkeit, welches nicht einen sittlichen Grund hätte. Goethe.
7. Luxus von seiner nachtheiligen Seite (Rede zur Empfehlung eines in Vorschlag gebrachten Gesetzes zur Beschränkung des Luxus).
8. Was hat die Menschheit durch die Schifffahrt und den Seehandel gewonnen?
9. „Ein nied'rer Sinn ist stolz im Glück, im Leid bescheiden, Bescheiden ist im Glück ein edler, stolz im Leiden“. Rückert.
10. „Von der Stirne heiss
„Rinnen muss der Schweiss,
„Soll das Werk den Meister loben;
„Doch der Segen kommt von oben. Schiller.
11. Ut sementem feceris, ita metes.
12. Kurzgefasste Übersicht der peruanischen Culturverhältnisse zur Zeit der Entdeckungen. *Br. Mrawinczyc.*

Klasa VIIb.

1. Die Bescheidenheit ist eine Zierde des Jünglings.
2. „Wie Dietrich Gunther und Hagen bezwang“. (Gedankengang).
3. Principiis obsta — sero medicina paratur.
4. „Wie Gudrun Botschaft erhielt“. (Gedankengang).
5. Die Minne- und Meistersänger.
6. Wie stellten sich die Alten die Unterwelt vor?
Luxus von seiner vortheilhaften Seite betrachtet (Rede zur Bestreitung eines in Vorschlag gebrachten Aufwandgesetzes).

8. Die Erstarkung der monarchischen Gewalt in den Weststaaten Europa's zu Ende des XV Jahrhunderts.
9. „Mit des Geschickes Mächten
„Ist kein ew'ger Bund zu flechten“. Schiller.
10. Die sich grosser Streiche rühmen, sind selten gute Fechter.
11. Der Unterschied zwischen der antiken und der modernen Tragödie.
12. Der sittliche Zustand der Azteken zur Zeit der Entdeckungen.
Br. Mrawinczyc.

Klasa VIII.

1. Der Gebildete und der Gelehrte. (Parallele).
2. Werth des Studiums moderner Sprachen für das Leben, für die Wissenschaft und die Kunst.
3. Es ist das Wesen der romantischen Poesie auf Grund des Tieck'schen Gedichtes: „Der Aufzug der Romanze“, darzustellen.
4. Lerne dich in die Menschen schicken. (Abhandlung).
5. Das Schwesterpaar in Soph. Antig. (Charakt. Parallele).
6. Ueber den Wert der Gesundheit.
7. Ueber-Gesetztheit des Charakters.
8. Mortimer und Leicester. (Charakteristik auf Grund des II. Aufz. in Schil. „Maria Stuart“. (Schularbeit).
9. „Ans Vaterland, ans theuere, schliess dich an,
Das halte fest mit deinem ganzen Herzen“. (Schularbeit).
10. Maturitäts-Prüfungs-arbeit: „Welchen Einfluss übten die Entdeckungen des 15 Jhdts. auf die sozialen und politischen Zustände Europas aus?“
Feliks Baczakiewicz.

c) Zagadnienia przy piśmiennym egzaminie dojrzałości.

1. Tematy łacińsko-polskie: a) Ver. Aeneidos X. 1—38.
b) Taciti Annal. Ic. 33—35 (requiem
[orabant]).
2. Tematy polsko-łacińskie: a) Przełożyć na język łaciński z Wypisów polskich dla klasy II ustęp „Solon“ do „który posiadał“. b) Przełożyć na język łaciński z Wypisów pol-

skich dla klasy II ustęp: „Wyprawy Cezara do Brytanii“, od „Zbyt krótkie“ do „nagięli“.

3. Tematy greckie a) Demosth. Orat. Philipp. I. §. 1—4.
b) Sophocl. Oed. Rex w. 14—45.
4. Tematy polskie: a) ... Multa petentibus
Desunt multa: bene est, cui deus obtulit
Parca, quod satis est, manu.
(Horat. Od. III).
b) Cato maluit bonus esse, quam videri.
Sallust.
5. Tematy niemieckie: a) ~~Welchen~~ Einfluss übten die Entdeckungen des 15. Jahrhunderts auf die sozialen und politischen Zustände Europas aus? b) Ein grosser Fehler, dass man sich mehr dünkt, als man ist und sich weniger schätzt, als man werth ist.
6. Zagadnienia matematyczne: a) 1) $\frac{3x-1}{\sqrt{3x+1}} = 1 + \frac{1}{2} \left(\sqrt{3x-1} \right)$.
2) Jaką wartość ma obecnie półroczna renta, 500 złr. wynosząca, płatna przez lat 18 przy $4\frac{1}{2}\frac{00}{100}$ stopie?
3) Obliczyć powierzchnię i objętość graniastosłupa prostego o wysokości 6·4m, którego podstawą jest 8 bok umiarowy o boku 3·2m.
4) Rozwiązać trójkąt, w którym $a = 248\text{m}$, $b = 226\text{m}$, $c = 212\text{m}$.
b) 1) $x^2 + y^2 + x + y = 140$.
 $xy = 50$.
2) Powierzchnia 12 boku umiarowego wynosi 56·42m², jak wielki jest promień koła wpisanego i opisanego.
3) Rozwiązać trójkąt, w którym $a = 162\text{m}$, $b = 184\text{m}$, $c = 178\text{m}$.

V.

ZBIORY NAUKOWE.

W roku szkolnym 1881/2 przybyło:

I. Do biblioteki nauczycieli:

a) Czasopism naukowych, roczników	13
b) Dzieł różnych, tomów	60

c) Atlasów geograficznych	2
d) Obrazów historycznych Langla	5
II. Do biblioteki uczniów tomów	60

Biblioteka nauczycieli posiada:

a) Dzieł różnych, tomów i zeszytów	2610
b) Map ściennych	95
c) Atlasów	56
d) Obrazów Langla i Taunitza	72
e) Globów	3
f) Tellurium	1
Biblioteka uczniów liczby tomów	907

Gabinet fizykalny w roku szkol. 1882.

Ogólna liczba przyrządów fizykal. przy końcu r. s. 1882 . .	306
„ „ „ chemicz. „ „ „ „ . . .	38
„ „ „ narzędzi „ „ „ „ . . .	29
Razem sztuk	373
W roku szkolnym 1882 przybyło przyrząd. fizyk. . . .	10 sztuk
„ „ „ „ „ chemicz. . . .	3 „
Razem	13 „

1. Pompa pneumatyczna dwutłokowa.
2. Model tłoczni kolankowej.
3. Prasa hydrauliczna.
4. Cztery diafragma do stosu Callana.
5. Jeden walec cynkowy do stosu Callana.
6. Przyrząd dyamagnetyczny.
7. Jeden kilogram rurek szklanych do robót za pomocą dmuchawki.
8. Dwa przyrządy do przytrzymywania retort.
9. Prasa Reala.
10. Taran hydrauliczny.
11. Dwa stosy gazowe Growego.
12. Trzy stosy Callana.
13. Przyrząd do figur Lichtenberga.
14. Przyrząd Despretza do przewodnictwa ciepła w metalach.
15. Flaszeczek bolońskich dwanaście.

16. Łez batawskich dwanaście.
17. Dwie podstawki stolikowe.
18. Dwa posługacze żelazne z przychwytami.

ZBIORY DO NAUKI
HISTORIJI NATURALNÉJ

przy końcu roku szkolnego 1881/2.

Do gabinetu historyi naturalnej przybyło:

17 wzorów botanicznych Brendla (Poa, Lilium, Betula, Polygonum, Solanum, Oenothera, Taraxacum, Salvia, Linaria, Calluna, Vitis, Ribes, Nymphaea, Rosa, Aldrovanda, Dionaea, Nepenthes).

Goniometr ręczny całokolisty (t. zw. Carangeota).

Dwa pyknometry.

Szczypczyki turmalinowe, wraz z 8 płytkami szlifowanemi, do okazania głównych zjawisk polaryzacyi.

Dmuchałka z dwoma kapturkami platynowymi.

Lampka spirytusowa.

9 wzorków krystalograficznych do półścienności, z szkła i tektury.

Dwie tablice z zasuszonymi okazami mechów i wątrobowców (dar WP. J. Krupy).

Prócz tego odczynniki potrzebne do doświadczeń, kolbki, rurki odczynnikowe, drut platynowy, balsam kanadyjski do prepar. mikroskopowych; również 200 pudełek tekturowych pod minerały i skorupy mięczaków.

Gabinet historyi naturalnej posiada:

Ssaków wypchanych	30
Ptaków „	99
Gadów, płazów i ryb wypchanych	8
Szkieletów a) całych	8
b) czaszek	7
Słojów i słoików z okazami w spirytusie . . .	270

Owadów: a) krajowych	1200
b) zagranicznych	11
Skorup mięczaków i koralowin	440
Minerałów	399
Skał	143
Skamielin	46
Roślin suszonych	600
Wzorów anatom. z masy papierowej	8
" zwierząt morskich z szkła	11
" botanicznych Brendla	58
" krystalograficznych	330
Atlasów	6
Mikroskop, szczypczyki turmalinowe, Goniometr ręczny, Ryknometry, Dwie dmuchawki z całym przybo- rem dmuchawkowym, Odczynniki.	

VI.

Statystyka uczniów.

Tytuł	Klasa I				II			III			IV			V		VII		VIII	Razem
	a	b	c	d	a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b			
I. Frekwencya uczniów.																			
W ciągu r. szk. 1881/2																			
przyjęto:																			
a) uczniów publicznych	56	54	43	42	51	41	51	51	51	40	42	50	28	52	41	34	39	766	
b) prywatystów	2	1	—	—	2	2	1	1	—	2	2	—	1	4	2	2	5	27	
	58	55	43	42	53	43	52	52	51	42	44	50	29	56	43	36	44	793	
Przy końcu r. szk. 1881/2																			
było:																			
a) uczniów publicznych	48	48	33	33	44	36	43	48	46	35	38	46	26	50	40	32	35	681	
b) prywatystów	2	1	—	—	1	2	1	1	—	1	2	—	1	3	2	2	3	22	
	50	49	33	33	45	38	44	49	46	36	40	46	27	53	42	34	38	703	
Przy końcu r. szk. 1881/2																			
było uczniów wyznania:																			
a) rzymsko-kat.	36	36	20	23	29	25	34	30	34	28	32	38	21	38	31	28	26	509	
b) grecko-katolickiego.	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	3	
c) ormiańsko-kat.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	
d) ewangelickiego.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	1	—	—	5	
e) mojżeszowego	14	13	13	10	15	12	10	19	12	8	6	7	5	14	10	5	12	185	
	50	49	33	33	45	38	44	49	46	36	40	46	27	53	42	34	38	703	
Przy końcu r. szk. 1881/2																			
było uczniów rodem:																			
a) z W. Ks. Krakowsk.	23	24	13	12	14	15	16	18	20	7	17	15	9	20	14	13	14	264	
b) z Galicji	23	18	15	17	25	18	26	26	26	25	20	26	16	28	25	18	21	373	
c) z innych kraj. austr.	1	3	2	1	—	—	1	—	—	2	2	1	1	—	2	1	—	17	
d) obcokrajowców	3	4	3	3	6	5	1	5	—	2	1	4	1	5	1	2	3	49	
	50	49	33	33	45	38	44	49	46	36	40	46	27	53	42	34	38	703	
Przy końcu r. szk. 1881/2																			
uczęszczało na naukę:																			
a) historii krajowej...	—	—	—	—	—	—	48	46	35	38	—	—	50	40	32	—	—	289	
b) języka francuskiego.	—	—	—	—	—	1	8	2	2	7	6	—	4	6	—	—	—	36	
c) rysunków	8	7	5	8	8	6	5	8	7	2	5	11	—	2	1	1	—	85	
d) stenografii	—	—	—	—	—	—	1	1	9	5	6	3	13	3	1	—	—	42	
e) śpiewu	6	6	4	5	2	—	2	2	1	2	3	1	2	2	2	1	1	42	
f) kaligrafii	26	26	20	22	20	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	128	
II. Opłaty uczniów w r.																			
szk. 1881/2.																			
a) Opłata szkolna.																			
W I. półr. r. szk. 1881/2																			
płaciło całą opłatę....	54	52	41	39	30	19	24	34	19	19	18	25	11	30	12	18	17	462	
połową opłatę	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	2	

Tytuł	Klasa I			II			III			IV			V		VI	VII		VIII	Razem
	a	b	c	d	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b				
W II półr. r. szk. 1881/2																			
placiło całą opłatę....	19	25	24	22	26	19	22	33	20	18	19	27	11	31	14	19	16	365	
połowę opłaty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	2	
było uwolnionych od całej opłaty	31	24	9	11	19	19	22	16	26	15	21	19	15	22	27	15	22	336	
Opłata szkolna wynosiła:																			
za I półrocze zlr. 4630																			
za II półrocze „ 3660																			
Łącznie zlr. 8290																			
b) Inne opłaty:																			
Taksę wstępną uiszczyło ..	53	49	38	39	6	3	8	6	2	5	6	14	3	5	9	5	6	257	
Datki na środki naukowe po zlr. 1 złożyło	58	55	43	42	53	43	52	52	51	42	43	50	28	52	41	34	39	778	
Wpłynęło:																			
taksy wstępnej zlr. 539.70																			
datków „ 778.—																			
Łącznie zlr. 1317.70																			
III. Stypendya.																			
Stypendystów było:	—	2	—	2	—	—	2	1	—	—	2	1	—	2	2	—	3	17	
Kwota stypendyjna wynosiła zlr. 2120.																			
IV. Klasyfikacya uczniów.																			
W I półr. r. szk. 1881/2																			
otrzymało																			
stopień celujący:																			
uczniów publicznych ..	3	1	2	4	2	2	5	7	4	6	4	5	4	6	6	5	8	74	
prywatystów	1	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	3	
stopień pierwszy:																			
uczniów publicznych ..	37	33	19	16	34	24	28	30	26	23	27	24	15	27	27	14	27	431	
prywatystów	1	—	—	—	—	2	1	1	1	—	2	—	1	2	—	2	5	18	
stopień drugi:																			
uczniów publicznych ..	5	6	6	8	4	6	3	5	7	6	4	10	6	8	2	8	—	94	
prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
stopień trzeci:																			
uczniów publicznych ..	7	11	14	10	8	6	11	8	11	3	5	7	—	8	3	4	—	116	
prywatystów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	54	51	41	38	50	40	48	51	48	39	42	46	26	51	38	33	40	736	
W II półr. r. szk. 1881/2																			
otrzymało																			
stopień celujący:																			
uczniów publicznych ..	7	2	1	4	3	2	3	9	5	8	4	5	4	5	7	3	10	82	
prywatystów	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
stopień pierwszy:																			
uczniów publicznych ..	31	28	18	13	31	24	25	29	25	25	25	33	15	29	30	19	24	424	
prywatystów	1	1	—	—	1	1	1	1	—	1	2	—	1	3	2	2	3	20	
Do przeniesienia...	40	31	19	17	36	28	29	39	30	34	31	38	20	37	39	24	37	528	

Tytuł	Klasa I				II			III		IV		V		VI		VII		VIII	Ra. em.
	a	b	c	d	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
Z przeniesienia...	40	31	19	17	35	28	29	39	30	34	31	38	20	37	39	24	37	528	
stopień drugi:																			
uczniów publicznych...	1	4	5	1	-	5	4	2	6	-	2	2	3	2	2	-	1	40	
prywatystów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
stopień trzeci:																			
uczniów publicznych ..	2	4	5	9	3	1	3	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	29	
prywatystów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przypuszczono uczniów publicznych	7	10	4	6	7	4	8	7	9	2	7	6	4	14	1	10	-	106	
Przy egzaminie poprawczym otrzymało uczniów stopień pierwszy	50	49	33	33	45	38	44	49	46	36	40	46	27	53	42	34	38	703	
stopień drugi	7	10	4	5	7	4	5	7	9	2	6	6	4	14	1	4	-	95	
stopień drugi	-	-	-	1	-	-	3	-	-	-	1	-	-	-	-	6	-	11	

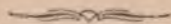


TABELA PROCENTOWA

na podstawie klasyfikacji uczniów za drugie półrocze 1882.

W klasach niższego gimnazjum																			
Postęp w naukach						Obyczaje						Pilność							
cel.	chw.	zad.	dost.	nied.	w.nie.	wzor.	chw.	odp.	m. od.	n. odp.	wyt.	zad.	dost.	niej.	mał.				
8·7	15·3	21·9	44·4	8·8	0·3	8·2	60·9	26·5	3·8	0·4	6·2	50·0	20·7	20·7	4·6				
W klasach wyższego gimnazjum																			
11·4	16·0	24·3	44·2	3·1	-	5·3	71·8	19·4	3·5	-	7·1	54·5	18·7	19·2	0·45				

VI.

WYKAZ UCZNIÓW,

którzy z dobrym postępem ukończyli klasę.

Klasa Ia.

1. Rolecki Jan	17. Niechthauser Abrah.	33. Górski Tadeusz
2. Preis Leon	18. Thiel Otton	34. Twaróg Stanisław
3. Zilles Abraham	19. Kolor Antoni	35. Steinberg Juda
4. Munk Kazimierz	20. Drapella Maryan	36. Dydyński Henryk
5. Stahr Pinkas	21. Goldstein Izrael	37. Kudłacik Antoni
6. Maciejowski Bolesław	22. Rozwadowski Zygm.	38. Aleksandrowicz Frn.
7. Piekarczyk Antoni	23. Lizak Stanisław	39. Bazes Abraham
8. Kiernik Edward.	24. Kleczyński Michał	40. Dębski Jan
9. Friedman Maurycy.	25. Tislowitz Jakób	41. Gramatyka Błażej
10. Gettlich Adam.	26. Zajęczkowski Bronis.	42. Iwelski Maryan
11. Bodyński Stanisław	27. Schwarz Józef	43. Klimek Adam
12. Krumłowski Konstant.	28. Faden Salomon	44. Pieróg Ludwik
13. Kwiatkowski Jan	29. Wecker Aron	45. Skórkowski Wacław
14. Czosnek Salomon	30. Ogonowski Józef	Prywatyci:
15. Koczyński Zygmunt	31. Lasociński Juliusz	Kozłowiecki Stefan
16. Święch Franciszek	32. Markowicz Simche	Stopczanski Michał.

Promocyi nieotrzymało 3. Opuściło zakład w ciągu roku 8.

Klasa Ib.

1. Mikołajewski Kazim.	8. Krzysiak Jan	15. Himmelblau Jakób
2. April Adolf.	9. Majkowski Edward	16. Gałuszka Stanisław
3. Nalepa Franciszek	10. Krzemiński Tadeusz	17. Onyszkiewicz Józef
4. Gimiński Jędrzej	11. Herr Wolf	18. Gebauer Edmund
5. Grzybek Wojciech	12. Piecha Floryan	19. Bazes Efraim
6. Goldberg Ignacy	13. Wójcicki Stanisław	20. Wasserberger Jakób
7. Jossé Eugeniusz	14. Klebert Henryk	21. Heimberger Leon

22. Włodkowski Stanisł.	29. Jędrzejczyk Stanisł.	36. Mazurski Jan
23. Horain Paweł	30. Pieróg Józef	37. Riesenfeld Julian
24. Szczurkiewicz Stanis.	31. Bigajski Feliks	38. Sawicki Ignacy
25. Eisen Bernard	32. Bett Ignacy	39. Świerzyński Michał
26. Krudowski Józef	33. Fic Władysław	40. Weissberg Jakób
27. Rosenzweig Adolf	34. Kozłowski Karol	Prywatysta:
28. Chrząszcz Fryderyk	35. Królikowski Aleks.	Siemoński Michał.

Promocyi nie otrzymało 8. Opuściło zakład w ciągu roku 6.

Klasa Ic.

1. Woźniak Stanisław.	9. Bujas Jan	17. Engel Michał
2. Rybakiewicz Kazim.	10. Goldwasser Edward	18. Błeszyński Ignacy
3. Mortka Wincenty	11. Schmidt Adolf	19. Sitko Franciszek
4. Kleinberger Ferdyn.	12. Ringer Samuel	20. Dattelbaum Witold
5. Figuła Jan	13. Krzyżak Stanisław	21. Oskwarek Piotr
6. Vorzimmer Dawid	14. Gerzabek Władysł.	22. Sonnenschein Józef
7. Herzig Karol	15. Fleischman Aleks.	23. Wyskida Remigiusz.
8. Mikuła Wojciech	16. Biechoński Michał	

Promocyi nie otrzymało 10. Opuściło zakład w ciągu roku 10.

Klasa Id.

1. Burtan Józef	9. Berenkopf Samuel	16. Zwoliński Józef
2. Czarnota Stanisław	10. Opuszyński Karol	17. Krahelski Walenty
3. Wlassak Józef	11. Bławut Józef	18. Baunet Józef
4. Biesiadecki August	12. Günzig Jonasz	19. Korngold Salomon
5. Georgeon Ludwik	13. Janicki Julian	20. Kreissler Maurycy
6. Huber Maksymilian	14. Piotrowski Juliusz	21. Marusiński Józef
7. Górnisiewicz Stanisł.	15. Walz Stanisław	22. Poniński Adolf
8. Kawalerski Stefan		

Promocyi nie otrzymało 10. Opuściło zakład w ciągu roku 9.

Klasa IIa.

1. Łabuź Mateusz	13. Chalcarz Józef	25. Bartynowski Stanisł.
2. Konopnicki Ludwik	14. Borkowicz Józef	26. Płaszczycza Jan
3. Schermant Józef	15. Landau Jonasz	27. De Laveaux Stefan
4. Kirchmayer Stefan	16. Lesikowski Ignacy	28. Dutkiewicz Jan
5. Czaplinski Jan	17. Krachelski Wacław	29. Morawski Ludwik
6. Bielski Andrzej	18. Aronsohn Julian	30. Rymarczyk Piotr
7. Chmielarz Jan	19. Lax Jonasz	31. Pilawski Witold
8. Landau Saul	20. Wideł Bartłomiej	32. Ferber Salomon
9. Kolor Józef	21. Żuławski Henryk	33. Gędziński Jan
10. Zeitner Józef	22. Zajac Franciszek	34. Spira Natan
11. Deiches Jakób	23. Truszczak Józef	35. Fromowicz Efraim
12. De Laveaux Stanisł.	24. Semelka Bogumił	36. Günzig Adolf

37. Hauptmann Karol
38. Kosches Dawid
39. Łuszczewski Waclaw

40. Munk Michał
41. Ohrenstein Jakób

Prywatysta:
Teichmann Aleksander

Promocyi nie otrzymało 3. Opuściło zakład w ciągu roku 7.

Klasa IIb.

1. Figiel Stanisław
2. Trynka Felix
3. Bigaj Józef
4. Drozd Aleksander
5. Konarski Wojciech
6. Leser Salomon
7. Łojasiewicz Stanisł.
8. Bojarski Stanisław
9. Kupczyk Bernard
10. Marfiak Józef
11. Landau Saul

12. Stepek Alfred
13. Dorthheimer Marek
14. Narzymiski Witold
15. Gasiński Stanisław
16. Lehrfreund Jakób
17. Królikowski Edward
18. Żędzianowski Zygm
18. Pisiewicz Władysł.
20. Nebenzahl Baruch
21. Okarmus Michał
22. Remer Lucyan

23. Mitschka Antoni
24. Paderewski Władysł.
25. Sieniewicz Władysł.
26. Ferber Józef
27. Dekanski Leon
28. Dzielski Stanisław
29. Isenberg Józef
30. Steinberg Ludwik

Prywatysta:
Michałowski Józef

Promocyi nie otrzymało 6.

Klasa IIc.

1. Górniewicz Antoni
2. Toruński Ignacy
3. Matoga Jan
4. Gramatyka Antoni
5. Gawlik Jan
6. Weiss Joachim
7. Serwa Józef
8. Syrop Samuel
9. Śliwiński Kalasanty
10. Śledziowski Ignacy
11. Treibitsch Izrael
12. Lipowski Alfred

13. Śmieszek Antoni
14. Godula Wincenty
15. Gajewski Jan
16. Steinberg Bernard
17. Tomalski Jakób
18. Dylski Jan
19. Zdankiewicz Zygm.
20. Czerwiński Władysł.
21. Bober Józef
22. Bednarski Adam
23. Jabłoński Henryk
24. Stefczyk Kazimierz

35. Pam Adolf
26. Skrobotowicz Julian
27. Stefczyk Bolesław
28. Libman Adolf
29. Bigajski Michał
30. Gajowy Leopold
31. Jarosz Wiktor
32. Michalik Czesław
33. Stein Leon

Prywatysta:
Dąbrowski Stefan

Promocyi nieotrzymało 7. Opuściło zakład w ciągu roku 8.

Klasa IIIa.

1. Jancy Franciszek
2. Gertler Nachman
3. Bielaki Jan
4. Landau Izak
5. Maszewski Stanisław
6. Gertler Joel
7. Łastowiecki Bronisł.
8. Łastowiecki Higiniusz
9. Gross Joachim
10. Krzyszkowski Józef

11. Brandowski Ludwik
12. Buttner Wolf
13. Tatka Szczepan
14. Gumpłowicz Hirsch
15. Elias Hirsch
16. Kohn Izak
17. Reinhold Moses
18. Mokrzycki Władysł.
19. Himmelblau Abrah.
20. Rausz Wiktor

21. Przeworski Jakób
22. Weindling Natan
23. Schneid Jakób
24. Hałaciński Tadeusz
25. Lesikowski Jan
26. Bzowski Wincenty
27. Orlean Moses
28. Bromberger Moses
29. Reich Izak
30. Dobaj Jan

31. Isenberg Leib	37. Jarzyński Tadeusz	43. Michałowski Stanisł.
32. Zubrzycki Czesław	38. Kostka Zygmunt	44. Paderewski Antoni
33. Bartel Julian	39. Feiner Izrael	45. Rąyski Konstanty
34. Leinkram Machł	40. Höflich Władysław	
35. Natter Kazimierz	41. Kostka Władysław	Prywatysta:
36. Doskowski Tadeusz	42. Marcoin Zygmunt	Turnan Adolf

Promocyi nie otrzymało 3. Opuściło zakład w ciągu roku 4.

Klasa III^b.

1. Burtan Marcin	14. Gadocha Józef	27. Szumski Jan
2. Nowak Antoni	15. Lizak Kazimierz	28. Weselski Antoni
3. Tobiczek Kazimierz	16. Neuberger Juda	29. Kozłowski Stanisł.
4. Wechsler Leopold	17. Havel Teofil	30. Starmach Wojciech
5. Better Szymon	18. Meyer Antoni	31. Baczyński Władysł.
6. Kepler Pinkus	19. Kotaś Antoni	32. Bober Józef
7. Dortheimer Salomon	20. Mazuga Franciszek	33. Günzig Aleksander
8. Parszywka Stanisław	21. Rottersmann Józef	34. Janicki Ludwik
9. Tyrata Jacek	22. Albinowski Władysł.	35. Kottowski Kazimierz
10. Pawełek Bronisław	23. Marek Tadousz	36. Lauer Hirsch
11. Kluska Józef	24. Walz Ferdynand	37. Ludwikowski Stanis.
12. Bernhang Adolf	25. Dattner Joel	38. Mortimer Fryderyk
13. Gross Baruch	26. Fusiecki Kazimierz	39. Vogler Stefan

Promocyi nie otrzymało 7. Opuściło zakład w ciągu roku 4.

Klasa IV^a.

1. Piekarski Stanisław	14. Niklewicz Czesław	27. Landau Saul
2. Miodoński Franciszek	14. Kwiatkowski Bronis.	28. Hiechtin Jan
3. Eichenbaum Saul	16. Piotrowski Edward	29. Sokólski Stanisław
4. Janiczak Stanisław	17. Hochstim Chaskel	30. Morawa Józef
5. Skibniewski Aleksan.	18. Skuciński Jan	31. Goldwasser Abraham
6. Chrzanowski Maryan	19. Kazanowski Stefan	32. Abramowicz Antoni
7. Bodyński Józef	20. Sędzimir Czesław	33. Kozłowski Pankracy
8. Bader Leopold	21. Wachtel Zygmunt	34. De Laveaux Zdzisł.
9. Orzechowski Bernard	22. Niewolski Francisz.	35. Kolarezyk Jan
10. Bermann Szymon	23. Nikorowicz Józef	
11. Windakiewicz Józef	24. Podczaski Julian	Prywatysta:
12. Miernik Wojciech	25. Goldberger Izaak	hr. Zatuski Józef
13. Miodońki Józef	26. Marfiak Wawrzyniec	

Opuściło zakład w ciągu roku 5.

Klasa IV^b.

1. Lubowiecki Julian	5. Żur Stanisław	9. Hankus Eugeniusz
2. Palica Jan	6. Holewa Wojciech	10. Koman Antoni
3. Bozański Stefan	7. Rieser Gierson	11. Reifer Arnold
4. Horązak Antoni	8. Służewski Łucyan	12. Putyra Jan

13. Agatstein Józef	22. Gazdeczka Wojciech	31. Isenberg Adolf
14. Kramer Herman	23. Bannet Aron	32. Kopetschny Karol
15. Skawiński Szczepan	24. Stankiewicz Zygmunt	33. Leśniak Edmund
16. Zgórek Stanisław	25. Rausch Bolesław	34. Marek Roman
17. Pardyak Stanisław	26. Bzowski Kazimierz	35. Moderski Stanisław
18. Morawetz Franciszek	27. Gorliński Kazimierz	
19. Maurizio Edward	28. Gędzierski Walery	Prywatyści:
20. Podliński Walenty	29. Tarło Józef	Stomiński Józef
21. Namaczyński Jan	30. Grzegorzcyk Jan	Turnan Jerzy

Promocyi nie otrzymało 2. Opuściło zakład w ciągu roku 4.

Klasa V a.

1. Steinberg Józef	16. Nowak Edward	31. Zarański Władysław
2. Rozwadowski Jan	17. Lipowski Edward	32. Aprill Artur
3. Fragner Daniel	18. Hammerschlag Jonas	33. Siedlecki Franciszek
4. Plessner Adolf	19. Romanowski Romua.	34. Eminowicz Damian
5. Bednarski Tadeusz	20. Kwiatkowski Stanisł.	35. Jelonek Eugeniusz
6. Meyer Ignacy	21. Elias Kazimierz	36. Solak Franciszek
7. Hanusiak Stanisław	22. Gajewski Wiktor	37. Hahorkiewicz Wład.
8. Schreiber Bernard	23. Pawlik Antoni	38. Brzeziński Bronisław
9. Jaworski Włodzim.	24. Drożdż Jan	39. Bałka Jan
10. Geissler Józef	25. Zawiliński Henryk	40. Eminowicz Wincenty
11. Geźba Józef	26. Podwin Adam	41. Kulawik Wincenty,
12. Wachholz Leon	27. Nowak Julian	42. Kurkiewicz Stanisł.
13. Kluczycki Ignacy	28. Zawadzki Marcelli	43. Ruebenbauer Zym.
14. Dyakowski Jan	29. Borkiewicz Stanisł.	44. Szczypezyk Kazim.
15. Furmankiewicz Ant.	30. Brason Aloizy	

Promocyi nie otrzymało 2. Opuściło zakład w ciągu roku 4.

Klasa V b.

1. Fox Jan	10. Siarkowski Stanisł.	19. Łastowiecki Francis.
2. Pelczar Zenon	11. Hochbaum Oskar	20. Garbusiński Sabin
3. Landau Leon	12. Stapa Wilhelm	21. Kowalski Władysław
4. Müller Artur	13. Nowak Wojciech	22. Teichmann Jakób
5. Toroński Jau	14. Deiches Adolf	23. Wechsler Dawid
6. Dziedzic Wojciech	15. Bereżyński Tadeusz	
7. Walicki Albin	16. Michałowski Wład.	Prywatysta:
8. Woźniakowski Stan.	17. Korytowski Władysł.	Guzik Jan
9. Weigel Edward	18. Lelek Kazimierz	

Promocyi nie otrzymało 4. Opuściło zakład w ciągu roku 2.

Klasa VI.

1. Bojarski Władysław	4. Zarański Jan	7. Malec Michał
2. Beck Abraham	5. Fiszlowicz Leon	8. Pejper Julian
3. Leśniak Józef	6. Eichner Jakób	9. Lebenheim Wilhelm

10. Koźmiński Aleksand.	24. Weissberg Abraham	38. Kowalski Mieczysł.
11. Wlassak Marian	25. Schubert Edward	39. Knyez Michał
12. Czapliński Stanisław	26. Śmolarski Władysł.	40. Lewkowicz Dawid
13. Bergiel Andrzej	27. Świątek Karol	41. Mandelbaum Wilh.
14. Głuchowski Jakób	28. Dubrawski Stanisław	42. Mąceński Kazimierz
15. Scholem Salomon	29. Olszewski Bronisław	43. Mitschka Kazimierz
16. Ebersohn Mojżesz	30. Kogutek Jakób	44. Siedlecki Jan
17. Bernacki Stefan	31. Better Saul	45. Stefczyk Władysław
18. Łuszczkiewicz Michał	32. Michalka Jan Kanty	46. Tournelle Stanisław
19. Piotrowski Karol	33. Beck Herman	
20. Momidowski Stanisł.	34. Dymnicki Adam	Prywatyci:
21. Bednarski Stanisław	35. Ebner Wiktor	Górski Bartłomiej
22. Hoeflich Jan	36. Flasiński Władysław	Materna Jan
23. Dattner Maksymilian	37. Horwath Jan	Węgrzynek Stanisł.

Promocyi nie otrzymało 2. Opuściło zakład w ciągu roku 4.

Klasa VIIa.

1. Wojtaszek Jan	15. Agatstein Albert	29. Dawidowski Maryan
2. Massatsch Mieczysław	16. Kwieciński Tadeusz	30. Emilewicz Józef
3. hr. Tarnowski Adam	17. Prokesch Henryk	31. Langer Adolf
4. Markiewicz Józef	18. Tobiczek Józef	32. Breiter Samuel
5. Arnold Wincenty	19. Peiper Leon	33. Walas Stanisław
6. Obtułowicz Czesław	20. Langsam Guttmann	34. Męciński Eugeniusz
7. Knapiak Franciszek	21. Rieser Adolf	35. Kaczkowski Mieczys.
8. Süeskind Elias	22. Dąbrowski Ludwik	36. Fuchs Stanisław
9. Wielgus Ignacy	23. Rybczyński Aleksan.	37. Guzik Wojciech
10. Rothstein Selig	24. Dobrowolski Cezary	38. Niedzwiecki Zygm.
11. Lustig Samuel	25. Dickmann Ludwik	
12. Sarga Stanisław	26. Ziembicki Jan	Prywatyci:
13. Hubrich Józef	27. Gottlieb Adolf	Sroka Jan
14. Bartynowski Maryan	28. Śliwiński Bronisław	Wróbel Wojciech

Promocyi nie otrzymało 2. Opuścił zakład 1.

Klasa VIIb.

1. Rapaport Israel	11. Lechicki Jan	21. Spira Maurycy
2. Sozański Tadeusz	12. Landau Julian	22. Orzechowski Maryan
3. Szewczyk Franciszek	13. Chęciński Józef	23. Łuszczkiewicz Stan.
4. Wzieteczka Romuald	14. Lechowski Tomasz	24. Mars Tadeusz
5. Brandowski Stanisł.	15. Wójcik Stanisław	25. Meyzner Ludwik
6. Kolor Stanisław	16. Borkowicz Karol	26. Rogawski Adam
7. Mycoń Józef	17. Orange Henryk	
8. Hupka Jan	18. Gałuszka Józef	Prywatyci:
9. Głazór Stanisław	19. Henoch Kazimierz	Korytowski Franciszek
10. Ładomirski Zdzisław	20. Paschma Rudolf	Piezdrak Waleryan

Promocyi nie otrzymało 6.

Klasa VIII.

1. Kronenberger Franc.	14. Borzęcki Władysław	27. Mazurski Juliusz
2. Tilles Samuel	15. Bresiewicz Stanisł.	28. Błaszczak Andrzej
3. Schlesinger Ignacy	16. Leser Leib	29. Korn Floryan
4. Dembitzer Izacher	17. Tarchalski Władysł.	30. Nowotny Kazimierz
5. Biesiadecki Maciej	18. Popiel Józef	31. Woś Michał
6. Korecki Tadeusz	19. Obfidowicz Bronisł.	32. Papiz Józef
7. Horowitz Mojżesz	20. Woźniakowski Ant.	33. Hoszowski Władysł.
8. Kołmiński Adam	21. Schmeidler Leon	34. Słotwiński Feliks
9. Friedmann Izidor	22. Pelikan Wincenty	
10. Hochstim Adolf	23. Grudziński Józef	Prywatyci:
11. Horowitz Dann	24. Tislowitz Pinkus	Oleksy Jan
12. Popiel Antoni	25. Glück Jan	Płonka Apolinary
13. Pamm Maurycy	26. Buszek Stanisław	Sosin Piotr

Promocji nie otrzymał uczeń 1. Opuścił zakład w ciągu roku 1.

Wynik egzaminu dojrzałości w r. 1882.

W mie- siącu	Uczniów	Zgłosiło się do egzam.	Odstąpiło	Dojrzałi :		Do poprawki przeznaczeni	Reprobowani :			
				z odzna- czeniem	bez		na pół roku	na rok	bez ter- minu	
w czerwcu	tutejszych	publ.	35	3	5	18	7	1	1	—
		prywat.	—	—	—	—	—	—	—	—
	eksternistów		4	2	—	1	—	—	—	1
we wrześniu	tutejszych	publ.	7	—	—	6	—	1	—	—
		prywat.	—	—	—	—	—	—	—	—
	eksternistów	do całego egz.	7	—	—	—	—	7	—	—
		do popraw.	19	—	—	18	—	1	—	—

Wykaz abiturjentów
uznanych w r. 1882 za dojrzałych.

a. Uczniowie publiczni.

1. Biesiadecki Maciej, ur. 18/11 1864 w Krakowie.
2. Borzęcki Władysław, ur. 18/5 1862 w Krakowie.
3. Bresiewicz Stanisław, ur. 13/4 1864 w Krakowie.
4. Buszek Stanisław, ur. 6/5 1864 w Wysowej.
5. Dembitzer Izacher, ur. 5/10 1862 w Krakowie; z odznaczeniem.
6. Friedmann Izydor, ur. 27/8 1865 w Podgórzu.
7. Glińek Jan, ur. 21/1 1863 w Podgórzu.
8. Grudziński Józef, ur. 1/2 1863 w Krakowie.
9. Hochstim Abraham, ur. 2/4 1864 w Krakowie.
10. Horowitz Daniel, ur. 30/10 1861 w Krakowie.
11. Horowitz Mojżesz, ur. 29/12 1862 w Krakowie.
12. Hoszowski Władysław, ur. 29/3 1864 w Geryni.
13. Kleinberg Józef Hirsch, ur. 29/1 1863 w Krakowie.
14. Korecki Tadeusz, ur. 15/10 1862 w Krakowie; z odznaczeniem.
15. Kronenberger Franciszek, ur. 19/9 1863 w Łącku; z odznaczeniem.
16. Kościński Adam, ur. 18/16 1863 w Samborze.
17. Leser Leib, ur. 21/2 1862 w Tarnowie.
18. Mazurski Julian, ur. 28/7 1861 w Krakowie.
19. Nowotny Kazimierz, ur. 3/7 1863 w Krynicy.
20. Obfidowicz Bronisław, ur. 26/7 1862 w Krakowie.
21. Pamm Mojżesz, ur. 24/7 1863 w Krakowie.
22. Pelikan Wincenty, ur. 30/1 1863 we Lwowie.
23. Popiel Antoni, ur. 26/7 1861 w Zbydniowie.
24. Schlesinger Ignacy, ur. 29/10 1865 w Krakowie; z odznaczeniem.
25. Schmeidler Löbel, ur. 10/2 1862 w Krakowie.
26. Słotwiński Feliks, ur. 1/8 1861 w Kamionce, w Królestwie Polskiem.

27. Tarchalski Władysław, ur. 17/3 1863 w Niezdarze w Królestwie Polskiem.
 28. Tilles Samuel, ur. 22/12 1862 w Krakowie; z odznaczeniem.
 29. Tislowitz Pinkus, ur. 5/3 1865 w Krakowie.
 30. Woźniakowski Antoni, ur. 30/1 1864 w Bobrku.

b. externista:

31. Morgenstern Henryk, ur. 3/1 1861 w Krakowie.
 18 abiturientów innych gimnazyów uznano za dojrzałych przy egzaminie poprawczym, w miesiącu Wrześniu t. r. odbytym.

TABELA PORÓWNAWCZA.

W ostatnich trzech latach:	1880	1881	1882	razem
Było oddziałów klas równorzędnych .	16	17	17	—
Uczniów z początkiem roku	689	740	766	—
„ przy końcu r. szk.	618	654	703	—
Opłata szkolna wynosiła złr.	7.803	8.230	8.290	—
Stypendya wynosiły	2.405	1.835	2.120	—
Ze świadectwem dojrzałości odeszło .	33	42	30	105
na teologią	5	5	—	10
„ wydział prawn.	15	14	18	47
„ „ medyczny	10	16	6	32
„ „ filozoficzny	3	2	2	7
„ studia techniczne	—	5	2	7
do innych zawodów	—	—	2	2

PRZEPISY SZKOLNE.

Wpisy i egzamina tak wstępne jak poprawcze odbywają się w ostatnich dniach Sierpnia i pierwszych Września. Po 4tym tegoż miesiąca żadnego więcej ucznia przyjmować się nie będzie. Repetenci zgłosić się mają przed 1szym Września.

Egzamina do pierwszej klasy są bezpłatne, każdy inny płaci się po 12 złr.

Bez *metryki* urodzenia (i chrztu) niema przyjęcia do gimnazjum.

Nowo wstępujący uczeń płaci *takse wstępną* 2 złr. 10 ct.

Każdy bez wyjątku uczeń wnosi corocznie po 1 złr. jako *datki* na zbiory naukowe.

Opłata szkolna czyli tak zwane *czesne* albo *didactrum* składa się regularnie we Wrześniu i Lutym po 10 złr. w. a.

O *uwolnienie* od tej opłaty szkolnej prosić mogą ubodzy uczniowie począwszy od IIgo półrocza Iszej klasy, na podstawie:

1. dobrego świadectwa gimnazyalnego (obyczaje: chwalebne, pilność: zadawalniająca, stopień I).

2. świadectwa *ubóstwa* najświeższej daty, stwierdzonego przez p. Starostę (dla Krakowa przez komisarza magistratualnego) a opisującego dokładnie: stanowisko i dochody rodziców, tudzież ilość ich dzieci nie zaopatrzonych.

Uczniowie z *innnych gimnazyjów* przychodzący wykażą oprócz pozwolenia odejścia z tamtąd, także, czy są uwolnieni od opłaty.

Nauki nadobowiązkowe udzielane bywają bezpłatnie. Uczeń na nie raz wpisany obowiązany jest uczęszczać jak najregularniej.

Uczniowie *wyzn. moż.* opłacają naukę religii w zborze izraelskim. *Sobota* nie jest dla nich dniem wolnym od nauki.

Do szkoły *ani* *zawcześnie* *ani* *za późno* przychodzić nie wolno; w czasie przestanków czyli pauz nie wolno uczniom wydalać się *poza bramę* szkolną, z lekcji zaś wychodzić nie godzi się porządnemu uczniowi. Uwalniać od godzin szkolnych lub *exhort* może w razach konieczności p. gospodarz klasy i ks. katecheta, od dni kilku zaś tylko dyrekcyja.

Samowolne opuszczanie chociażby jednej godziny wpłynie na notę ucznia z obyczajów i pilności.

Termy szkolne są ściśle prawem określone:

a. Na Święta Bożego Narodzenia od 23 Grudnia do 1 Stycznia.

b. przerwa 3-dniowa pomiędzy 2 półroczami.

c. na Wielkanoc od Środy przed Świętami do Wtorku (włącznie) po Wielkiej niedzieli.

d. pojedyncze dni: 4ty Paźdźnika i 2 Listopada. Tych terminów przekraczać nie wolno.

Ucznia nie zjawiającego się w szkole przez dni siedm, z przyczyn niewiadomych, uważa się jako *wykreślonego* z katalogów.

Uczeń każdy powinien się zaopatrzyć w potrzeby szkolne; rzeczy zaś niepotrzebnych ani posiadać ani przynosić mu nie wolno. *Sprzedawanie* książek wśród roku i bez wiedzy opieki domowej surowo się karze. Książki wzięte z *biblioteki* zwracać należy w przepisany czas i to całe, bez uszkodzenia. Uszkodzenie lub zanieczyszczanie sprzętów szkolnych nie może uchodzić bezkarnie.

Uczniom nie wolno przenosić się z jednego oddziału do drugiego, ani zmieniać miejsce raz wyznaczonych.

Głośnie gadanie, hałasy i krzyki w obrębie zabudowań szkolnych nie będą cierpiane.

Nie wolno uczniom gimnazyalnym urządzać sobie zabaw, schadzek, wycieczek i t. p. bez wiedzy i dozoru opieki domowej i szkolnej.

Wszelkie składki są zabronione, wolno jednak uczniom przy-
czyniać się do tak zwanej pomocy koleżeńskiej.*)

Z końcem każdego półrocza obowiązany jest uczeń odebrać
swoje świadectwo szkolne; później wydawane świadectwa opła-
cane będą (jako duplikaty) po 1 zlr.

Wykluczenie ucznia z zakładu, w naglących wypadkach na-
stąpić może od razu, bez poprzedzających innych kar lub zagrażeń.

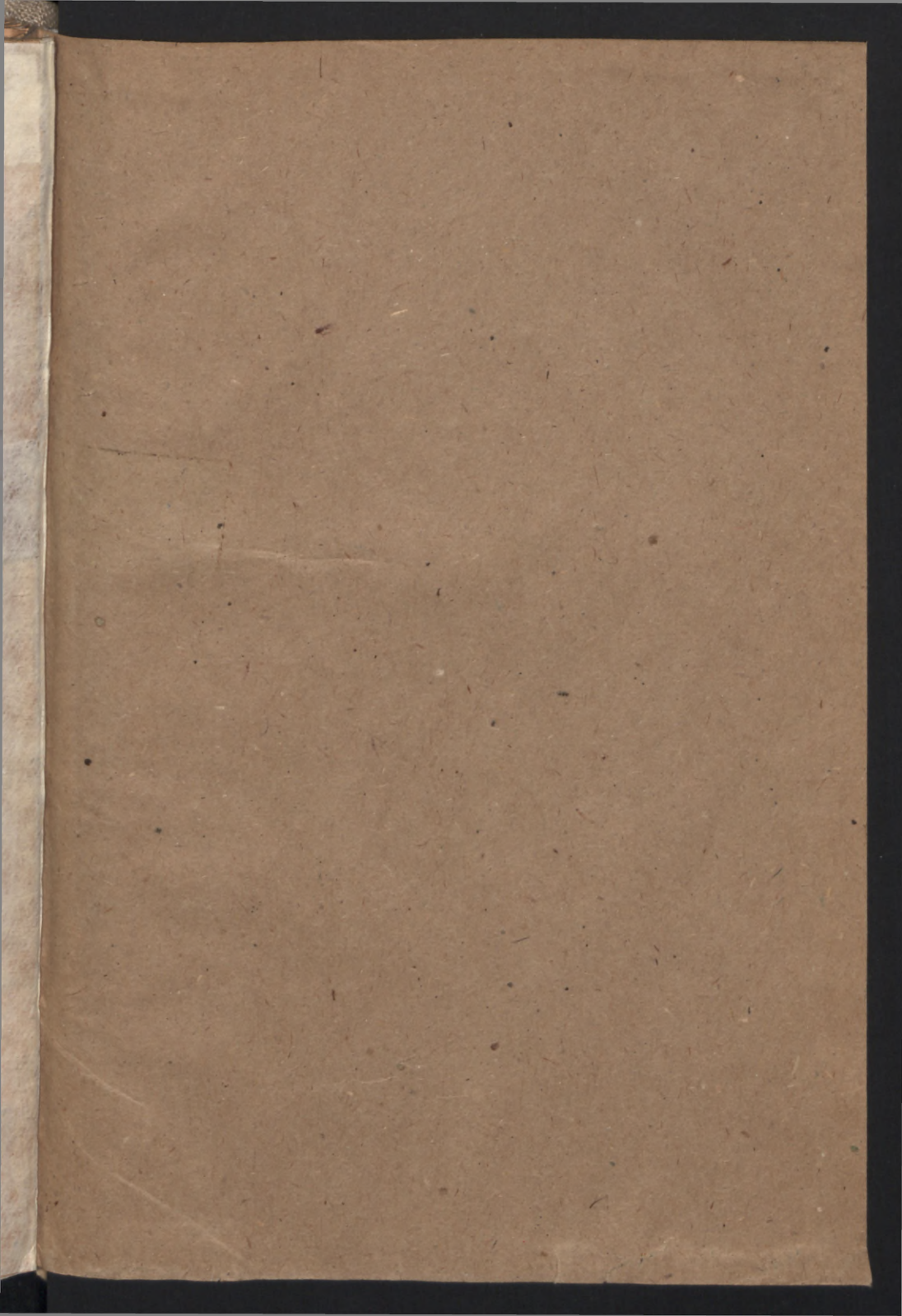
Teodor Stahlberger
dyrektor.

*) W roku szkolnym 1882 wpłynęło do „Pomocy koleżeńskiej” 175 zlr.
31½ ct., z której to sumy rozdano pomiędzy 20 przeszło ubogich uczniów
na rozmaite konieczne potrzeby ogółem 126 zlr. 10 ct. Pozostało tedy na
rok szkolny 1883, 49 zlr. i 21½ ct.

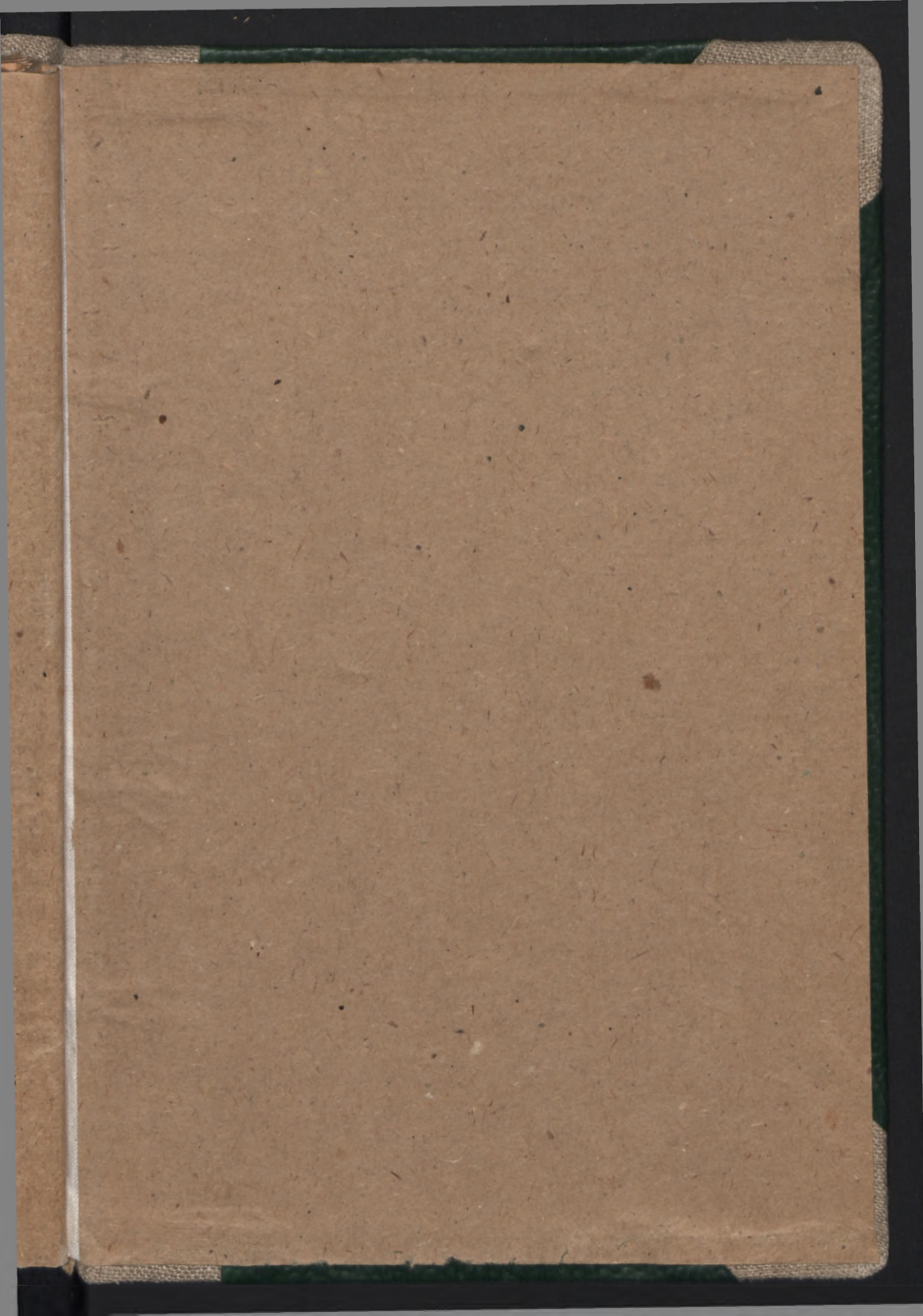
Ks. W. Siedlecki.

Prof. Dr. Znamirowski.









Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

5766c

1882 r.



4000007959